

Wierna pamięć o tych, co odeszli

— 1 listopada rozgorzały niezliczonymi światłami polskie cmentarze — rodzinne groby i bezimienne mogiły pod prostymi brzoźowymi krzyżami, panteony narodowej chwały, walki i cierpienia oraz symboliczne miejsca pamięci o tych, którzy umierali bez mogiły i pogrzebów: w obozach zagłady i kaźni.

Wspominaliśmy ludzi niedawno zmarłych, najbliższych, z których odejściem trudno się pogo-

dzić. Pamiętaliśmy o wielkich Polakach, których myśli i czyny zapisane są na zawsze w naszych dziejach.

Pierwszy raz również wielu mieszkańców Polski odwiedziło groby bliskich za Bugiem, przekraczając granicę tylko na podstawie zaświadczenia PCK lub dowodu osobistego.

Mieszkańcy Warszawy uczestniczyli licznie w uroczystym odsłonięciu i poświęceniu na

cmentarzu wojskowym na powązkach pomnika więźniów politycznych, niewinnie straconych w okresie stalinowskiego terroru w latach 1945–1956. Pomnik stanął tam, gdzie potajemnie grzebano ich ciała. Jest to monument w kształcie muru, z literą „V” w jego wylocie.

W podziemiach katedry wawelskiej od wczesnego rana płonęły świece i znicze — w hołdzie królom polskim, hetmanom, wodzom, wieszczom narodu. Wiele kwiatów położono przy trumnie Tadeusza Kościuszki i Józefa Piłsudskiego, Mickiewicza i Słowackiego, a także przed urną z ziemią katyńską.

W Oświęcimiu i na Majdanku spotkali się dawni więźniowie tych obozów, także z zagranicy. Wraz z mieszkańcami tych regionów uczcili pamięć zamęczonych tu przez Niemców kobiet, mężczyzn i dzieci z całej Europy.

W dniu Wszystkich Świętych, w przededniu Złuszek, z czią zapalano znicze na świeżych jeszcze grobach ludzi, którzy współtworzyli naszą kulturę: Stefana Kisielewskiego, Mieczysława Voita, Mieczysława Czechowicza, Eryka Lipińskiego, Kaliny Jędrusik...

Na wielu cmentarzach odbywały się kwesty, z których dochód przeznaczony zostanie na renowację zabytkowych pomników.

Zapomniani żołnierze, niezapomniany pomnik

Jasne od świateł były częstochowskie cmentarze.

Jasno od lampek było przed pomnikiem czerwonoarmistów na cmentarzu na Kulach.

Jasne są intencje oświetlania pomnika. Żołnierze radziecy doczekują się westchnienia do Boga. Ostatnio to już miejsce, gdzie ci, którym w uszach wciąż brzmia komunistyczne werble przychodzą manifestować swoje nie ostygłe uczucia. W tym roku dużo, bardzo dużo było lampek przed pomnikiem Żołnierzy Armii Radzieckiej. Była też milcząca manifestacja.

Na groby żołnierzy radzieckich poszli wyłącznie ci częstochowianie, którzy nie zapominają o tym, że w polskiej ziemi leżą zabłąkane kości ludzkie.

(fon)

Wielka kradzież w szczecińskiej „Baltonie”

W nocy z soboty na niedzielę nieznani sprawcy włamali się do sklepu „Baltony” w centrum Szczecina. Straty szacuje się wstępnie na 200–300 mln zł.

Z „Baltony” skradziono sprzęt elektroniczny, odzież i alkohol. Śledztwo trwa.



Fot. A. Zambik

Sekundy dzieliły od nowej katastrofy w Czarnobylu

Jeden z czołowych europejskich ekspertów w dziedzinie promieniowania radioaktywnego, radziecki profesor Anatolij Wołkow oświadczył

4 osoby zginęły. Tragiczny wypadek w cukrowni w Głogowie

W cukrowni w Głogowie nastąpił wybuch kotła z melasą, który po wybuchu otworu w dachu cukrowni wyleciał w powietrze na wysokość 20 m. Gorąca melasa rozlała się po całej hali produkcyjnej. W wyniku wybuchu 3 osoby zginęły na miejscu, jedna zmarła w szpitalu, natomiast 20 osób zostało rannych.

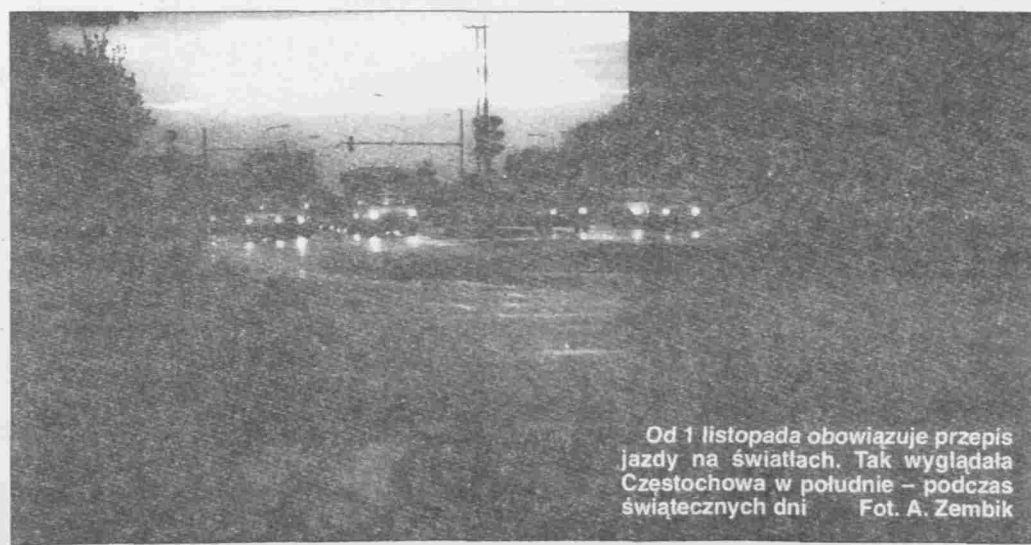
Dyrektor cukrowni w Głogowie, Zygfryd Nowak, poinformował, że w wyniku wybuchu cukrowni w Głogowie została na jakiś czas unieruchomiona.

Rekordowy przemysł spirytusu do Szwecji przez Polskę

38-letni obywatel grecki, kierowca ciężarówki, który jest podejrzany o przemyt do Szwecji 130 tys. litrów 96-procentowego alkoholu wartości ok. 20 mln koron został aresztowany w Ystad. Greka zatrzymano po stwierdzeniu, że już co najmniej pięciokrotnie po przybyciu promem polskim ze Szwecji deklarował przewóz tranzytem do Norwegii bądź alkoholu, bądź też innych towarów, które nigdy jednak nie opuszczały potem granic Szwecji.

w wywiadzie dla norweskiego dziennika „Finmarken”, że „tylko sekundy dzieliły nas od nowej katastrofy w Czarnobylu”, gdy przed paroma tygodniami w tamtejszej elektrowni atomowej wybuchł pożar.

Prof. Wołkow przybył do Czarnobyla bezpośrednio po ugaszeniu ognia. Według niego, władze radzieckie usiłowały zbagatelizować i pomniejszyć wydarzenia przekazując nieprawdziwe informacje o jego przebiegu i potencjalnych następstwach. W rzeczywistości kolejny reaktor był o krok od poważnego uszkodzenia, które mogło mieć skutki podobne do tych z 1986 r. Zdaniem Wołkowa, elektrownia czarnobylska powinna być zamknięta natychmiast, a nie dopiero w 1993 r., jak to ostatnio postanowił parlament Ukrainy.



Od 1 listopada obowiązuje przepis jazdy na światłach. Tak wyglądała Częstochowa w południe — podczas świątecznych dni. Fot. A. Zembiak



Ostatnie liście spadają z drzew — to już prawdziwa jesień. Fot. M. Olczyk

Postówie z list ogólnopolskich

Według oficjalnych wyników, ogłoszonych 31 października przez Państwową Komisję Wyborczą mandaty z list ogólnopolskich przyznano:

z PSL-Sojuszu Programowego (lista nr 2) — Mikołaj Kozakiewicz, Jan Bury, Aleksander Łuczak, Zofia Kowalczyk, Henryk Siedlecki, Henryk Strzelecki oraz Bogumił Szreder;

z Porozumienia Obywatelskiego Centrum (12) — Marcin Przybyłowicz, Andrzej Urbański, MAREK DZIUBEK, Sławomir Siwek, Wojciech Włodarczyk, Andrzej Anusz oraz Piotr Wójcik;

z Porozumienia Ludowego (13) — Kazimierz Rostek, Wanda Sikora, Włodzimierz Sumara, Zbigniew Lech oraz Bohdan Piłarski;

z Wyborczej Akcji Katolickiej (17) — Zygmunt Mogiła-Lisowski, Henryk Kłata, MARIA BARUCKA, Jacek Turczyński, Marcin Libicki, Włodzimierz Blajerski oraz Marek Siwiec;

z Mniejszości Niemieckiej (20) — Antoni Kost;

z NSZZ „Solidarność” (30) — Wojciech Arkuszewski, Sławomir Rogucki, Andrzej Smirnow oraz Eugeniusz Kielek;

z Kongresu Liberalno-Demokratycznego (32) — Lech Mazewski, Herbert Szafranek, Filip Kaczmarek, Michał Boni, Krzysztof Zabiński oraz Witold Gadomski;

z Konfederacji Polski Niepodległej (41) — Barbara Różycka-Orszulak, Barbara Czyż, Artur Then, Zbigniew Skorecki, Józef Pawelec, Katarzyna Pietrzyk, Jarosław Woźniak oraz Zbigniew Frost;

z Unii Demokratycznej (54) — Piotr Fogler, Kazimierz Ujazdowski, Jerzy Osiałyński, Stanisław Handzlik, Bronisław Komorowski, Zbigniew Janas, Michał Chałosiński, Jacek Taylor, Ludwik Turko, Jerzy Cierniewski oraz Marek Dąbrowski;

z Sojuszu Lewicy Demokratycznej (60) — Wit Majewski, Zbigniew Janowski, Jacek Zochowski, Zdzisław Tuszyński, Piotr Mochnaczeński, Danuta Wanek, Maciej Manicki, Jerzy Jankowski, Kazimierz Iwaniec oraz Zbigniew Sobotka;

z Polskiej Partii Przyjaciół Piwa (63) — Adam Halber, Jan Zylber oraz Adam Piechowicz.

Podział mandatów w parlamencie - czytaj str. 6

Organki lewicy

Televizyjne prognozy wyników wyborczych wywołały w kręgach lewicy poruszenie. Przeszło ono w entuzjazm w momencie, kiedy prognozy okazały się konkretnymi. Ugrupowania lewicowe czy jak kto woli postkomunistyczne — widać obawiające się totalnej klęski — popadły w amok radości na znak, że udało się im uzyskać w wyniku wyborów znaczne dziesięcioprocentowe poparcie (i jeszcze trochę).

Rynek polityczny natychmiast się ożywił, zewsząd zaczęły padać głośnie zapowiedzi, głosy satysfakcji i zadowolenia, niektóre prawie w formie pogroźek.

Zaskoczenie ugrupowań innej proveniencji okazało się spore, co lewica natychmiast poczęła wykorzystywać do publicznych zapewnień o swojej sile, z typowym dla siebie przesadnym entuzjazmem. W powyborczy poniedziałek usłyszeliśmy np. hasło: „wasz prezydent — nasz wojewoda”.

Sukces lewicy jest oczywiście jakimś osiągnięciem, choć osiągnięcie wyłącznie dla niej samej i to w dodatku dość wątpliwym. Bo czy może być sukcesem strata kilku mandatów

Z areny politycznej na sądową

Do Sądu Rejonowego w Częstochowie wpłynęły trzy pozwy od członków Partii „X”. Każdy z powodów żąda od skarbu państwa po 15 milionów odszkodowania z tytułu uniemożliwienia im przez Państwową Komisję Wyborczą głosowania na swoich kandydatów.

W Częstochowie pozwy wnieśli dwaj kandydaci do parlamentu z listy Partii „X”, jednego z nich wspiera w pozwie małżonka. Wystąpienie na drogę sądową jest prawdopodobnie początkiem ogólnopolskiej akcji sympatyków pana Tymieńskiego. (yet)

w parlamencie. Mieliśmy do niedawna sześciu posłów z lewicowego mandatu w naszym województwie, teraz mamy ich dwóch.

Jaki to sukces lewicy, jeśli w wyborach głosowało na SLD i PSL znacznie mniej osób niż miało to miejsce w roku 1989? Wybrani dziś ponownie poseł Boral uzyskał wszystkich 8433 głosy, tj. trzy razy mniej niż w pamiętnym czerwcu, o jedną trzecią mniej głosów zdobył poseł Serafin. Tak jak i przed dwoma laty największy głosów padło na ugrupowania nie lewicowe — gdzie jest więc ten niby sukces?

dokończenie na str. 2

Komentarze powyborcze

Jerzy Zająć, kandydat na senatora z listy UD:

Należy się cieszyć, że w końcu doszło do tych wyborów i że przebiegły one w atmosferze spokoju. Wyniki są zaskakujące, ale widać społeczeństwo tak chciało. Jest to również wynik ordynacji wyborczej, która preferuje ugrupowania niewielkie. Dla Polski przychodzi trudne czasy. KPN, WAK, POC będą musiały teraz dotrzymać populistycznych obietnic przedwyborczych. Zobaczymy, czy im się to uda.

W podobnej sytuacji będzie również PSL. Polski chłop na pewno wystawi swoim reprezentantom rachunek. Jeśli chodzi o Unię Demokratyczną, to liczba otrzymanych głosów jest mniejsza niż przewidywałem. Sądę, że miała na to wpływ negatywna kampania prowadzona przez nieodpowiedzialne grupy, m.in. ze Stronnictwem Narodowym, jak również wypowiedzi niektórych księży z ambon, m.in. częstochowskiej katedry.

dokończenie na str. 2

20 tys. skradzionych samochodów jeździ po Polsce

Ok. 20 tys. samochodów skradzionych w Europie zachodniej od 1989 r. i przemycanych następnie do Polski jeździ po drogach naszego kraju — poinformował Cezary Woliński, rzecznik prasowy Komendy Głównej Policji.

Od początku roku policja zlikwidowała 37 grup przestępczych zajmujących się tym procederem. Zatrzymano ponad 100 osób. Na Zachód przekazano ok. 200 odzyskanych samochodów, tyle samo zabezpieczono na potrzeby śledztwa. Policja nie jest w stanie ocenić jak duża liczba skradzionych samochodów trafia do ZSRR.

Ostatnio w Radomiu i Wrocławiu ujawniono grupy przestępcze dysponujące blankietami i stemplami rejestracyjnymi samochodów niemał ze wszystkich państw Europy.

Sukcesy policji w walce z dobrze zorganizowanymi szajkami złodziei samochodów, w których skład wchodzi „specjaliści” nie tylko z Polski, ale także z Niemiec, Holandii

i ZSRR, wiąza się z rozwinięciem współpracy z odpowiednimi służbami w Niemczech, Holandii, a także Rumunii i na Litwie.

Kradzieżami samochodów, ich przemytem i handlem zajmuje się specjalna grupa Biura Operacyjno-Rozpoznawczego Komendy Głównej.

Splonął Dom Oficera Armii Radzieckiej w Legnicy

W nocy z 2 na 3 bm. wielki pożar zniszczył Dom Oficera Armii Radzieckiej w centrum Legnicy. Strażacy — polscy i wojskowi radziecy — całą noc walczyli z ogniem, który przypuszczalnie powstał w dwóch miejscach równocześnie. W czasie akcji pożarniczej radziecka obsługa budynku wyprosiła z wnętrza przybyłą tam służbą polską prokuratora i policjantów.

Organki lewicy

dokończenie ze str. 1

Czy jest sukcesem wybór lewicowego senatora? Owszem, ale tylko dla lewicy. Zebrał on zresztą jedynie 46 tys. głosów, o wiele więcej padło na mocnego kandydata komunistów, Andrzeja Bilika przy poprzedniej próbie badania zainteresowań elektoratu. Generalnie wybory do Sejmu X Kadencji dawały lewicy głosy liczone w setkach tysięcy – dziś uzyskali oni parę dziesiątków.

W sumie lewica zadowolona się musi poważnie zmniejszonym elektoratem i tak dokładnie podobnie jest w innych okręgach wyborczych – ich reprezentacja parlamentarna jest kilkakrotnie mniejsza. Skąd więc radość i euforia? Tylko lewicowej przewrotności i naginaniu statystyki do

swoich celów można zawdzięczać opinię o własnym sukcesie. Chyba, że w wyborach, chodziło im o to, aby jak najwięcej stracić z posiadanych mandatów – wtedy sukces trzeba uznać za rzeczywiście poważny i znaczący.

Zadowolenie ugrupowań postkomunistycznych spotka się zapewne z ostrą kontrą pozostałych partii, pozostających w przeważającej tak parlamentarnej, jak i w społeczeństwie.

Lewica wzięła głęboki wdech i teraz głośno dmie w instrument. Statystyka wykazuje, że wysiłek ten jest nadmierny, gdyż instrumentem są organki, których rola i ważność w orkiestrze nie od dziś uważana jest za bardzo ograniczoną i mało słyszalną. (kas)

31 października na ręce prezydenta złożyli rezygnację: szef kancelarii prezydenta, minister stanu Jarosław Kaczyński i minister stanu Lech Kaczyński. Rezygnacje zostały przyjęte – poinformowało Biuro Prasowe Prezydenta.

Prezydent przyjął rezygnację Jarosława i Lecha Kaczyńskich

Prezydent odwołał Macieja Zalewskiego ze stanowiska sekretarza stanu i sekretarza Komitetu Obrony Kraju.

Prezydent powierzył z dniem 1 listopada obowiązki szefa kancelarii sekretarzowi stanu Januszowi Ziolkowskiemu, natomiast sekretarzowi stanu Jerzemu Milewskiemu, także z dniem 1 listopada, powierzył pełnienie obowiązku ministra stanu i powołał na stanowisko sekretarza KOK.

Biuro prasowe przypomina, że 30 października swe rezygnacje złożyli sekretarze stanu: Sławomir Siwek, Teresa Liszcz i Grzegorz Grzelak; rezygnacje zostały przyjęte.

Komentarze powyborcze

dokończenie ze str. 1

Z tak pojmowaną miłością chrześcijańską nie mogą się zgodzić. Osobiście natomiast uważam, że trzecie miejsce wśród kandydatów na senatorów to nie porażka. Zamierzam nadal zajmować się polityką. Wybrany senatorom składam gratulacje.

(dor)

Tomasz Mysiek, kandydat Unii Polityki Realnej

Wyraża jest porażka polskiej prawicy – tej konserwatywnej i liberalnej. Wpływ na to miało firmowanie przez ostatnie dwa rządy nowej polityki gospodarczej jako liberalnej. A przecież w dużej mierze była ona pozornie prokapitałistyczna, gdyż głównym celem polityki Balcerowicza było ratowanie stanu państwowego budżetu, a nie polityka prorożkowa dążąca do przekształcenia systemu prawnogospodarczego. Ponadto wpływ miało, niewątpliwie małe zrozumienie społeczne dla zmian w kierunku wolnościowym i antysocjalistycznym, proponowane przez nas i inne środowiska, wyniki obecnych wyborów nie rokują pomysłnie zdrowiu demokracji parlamentarnej, jak i konsekwentnemu odchodzeniu od socjalizmu.

Przy okazji chciałbym serdecznie podziękować ponad siedmiu tysiącom osób, które głosowały na naszą listę.

(dor)

Janusz Baranowski – przewodniczący ZW Kongresu Liberalno-Demokratycznego w Częstochowie.

Wyniki wyborów w Okręgu Wyborczym nr 9 Częstochowskiego były zdeterminowane taką a nie inną sytuacją w tym województwie. Prawdopodobnie także lokalna sytuacja innych regionów decydowała o tamtejszych wynikach. W sumie można

powiedzieć, że zwycięzcą w tych wyborach jest **Lech Wałęsa**. Przy tak bardzo rozdrobnionym parlamencie znacznemu wzmocnieniu ulegnie władza prezydenta RP i fakt ten, wcześniej czy później doprowadzi do ostatecznego wyeliminowania z naszego życia politycznego ugrupowań komunistycznych.

Wybory były znów zwycięskie dla ugrupowań walczących z komunizmem.

Osobiście jestem zadowolony z wyników wyborów. KLD liczył na uzyskanie maksimum do 6% poparcia elektoratu. Tu w województwie wyniki ostatecznie klarują sytuację. Nie będzie już wzajemnych podejrzeń o „grę na dwa fronty”. Każde z ugrupowań każdego z posłów przez nie wspieranych będzie można rozliczyć z ich programu. KLD jest zadowolone z uzyskania mandatu przez naszego kandydata, którym był Dariusz Kołodziejczyk. Jest to zdolny człowiek, przed którym wielka przyszłość i ta kandydatura stanowiła o konsekwentnej realizacji naszego programu partyjnego nakierowanego na otwarcie na ludzi z inicjatywą i dysponujących takim atutem jak młodość.

I jeszcze jedna uwaga. Charakterystyczne w tych wyborach było to, iż wielu poważnych polityków dostatecznie wcześniej zrozumiało, iż nowo wybrany parlament będzie swowładną fikcją. Dlatego ci doświadczeni politycy nie kandydowali. Wiedzieli, że Sejm będzie ubezwłasnowolniony, a Senat i jego znaczenie też będzie fikcją. Ale to też jest przykład na to, że jeszcze musimy się uczyć demokracji. Naukę pluralizmu mamy już za sobą. O tym świadczy mnogość partii, które będą reprezentowane w Sejmie. Teraz tylko nauczyć się demokracji w dobrym znaczeniu tego słowa.

(jot)

Od soboty do piątku Widziane z Częstochowy

Sobota, 26 października
Warszawa. Przedwyborcza prohibicja. „Wyborowa” na melinie – 150 tys. zł.

Niedziela, 27 października
Częstochowa. 42,2 proc. mieszkańców województwa poszło do urn. W niektórych komisjach nie zjawili się mężowie zaufania.

Wielka Brytania. Zmarł kompozytor **Andrzej Panufnik**. Na emigracji przebywał 37 lat.

Poniedziałek, 28 października

Warszawa. Lech Wałęsa oświadczył, że istnieje możliwość rozpisania wcześniejszych wyborów, choć – być może – nie będzie to konieczne. Jak to zwykle bywa – babka wróży na dwie.

Wrocław. Rozpoczęto postępowanie przeciw Stronnictwu Narodowemu. Chodzi o prowokowanie do waśni na tle narodowym.

Moskwa. Na zjeździe Deputowanych Ludowych Jelcyń zaproponował utworzenie rządu. Zaproponował reformy, poprosił o specjalne pełnomocnictwa.

Warszawa. Obserwatorzy Rady Europy stwierdzili, że wybory były uczciwe i wolne.

Wtorek, 29 października
Warszawa. Rzecznik prasowy L. Wałęsa, A. Drzycimski przedstawił warianty tworzenia rządu. W trzech – premierem miałyby zostać pan prezydent, w czwartym – rząd utworzyć miałyby blok „Solidarności”.

Warszawa. Lech Wałęsa spotkał się z Jackiem Kuroniem. **Częstochowa.** Tadeusz Wrona spotkał się z posłami X kadencji z województwa. Podziękował, wręczył listy gratulacyjne.

Ukraina. Zdecydowano o zamknięciu elektrowni w Czarnobylu.

Madryt. W przeddzień konferencji pokojowej spotkali się G. Bush i M. Gorbaczow.

Środa, 30 października
Madryt. Rozpoczęła się konferencja pokojowa.

Warszawa. L. Wałęsa rozmawiał w Belwederze z T. Mazowieckim. Czyżby zwiastun rozjemcy?

Czwartek, 31 października

Warszawa. Ostateczne wyniki wyborów. Pierwsze trzy partie: Unia Demokratyczna – o 2 mandaty więcej niż Sojusz Lewicy Demokratycznej, Wyborcza Akcja Katolicka – o 11 mniej niż Sojusz. Co czwarty poseł wybrany ponownie.

Warszawa. Przyjęto dymisję braci Kaczyńskich.

Piotrków Trybunalski. W sprawie śmierci Waleriana Pańki wykluczono potrącenie bądź wybuch. Nie wyklucza się winy kierowcy i możliwości wyłączenia mu procesu.

Warszawa. Do czasu utworzenia nowego rządu na prośbę L. Wałęsy J. K. Bielecki pozostanie na stanowisku.

Piątek, 1 listopada
Częstochowa. Słoneczny dzień Wszystkich Świętych sprzyjał odwiedzinom grobów najbliższych.

Madryt. Pierwsza faza konferencji pokojowej zakończyła się konfrontacją między Izraelem a Syrią. Były obelgi, oskarżenia. Konferencji nie zerwano.

Łotwa. Wzrosły ceny w izbach wytrzeźwień z 30 do 100 rubli.

USA. „Washington Post” przytoczył wypowiedź L. Wałęsy za-

powiadającą zmianę ministra finansów i przeorientowanie przemian.

(pawi)

DEPESZE

Wizyta J. K. Bieleckiego w Niemczech i Danii

1 listopada premier Jan Krzysztof Bielecki udał się z trzydniową wizytą do Niemiec i Danii.

Według Biura Prasowego Rządu wizyta ma charakter nieoficjalny. J. K. Bielecki wziął udział w odbywającym się w sobotę w Hamburgu sympozjum „Europa na drodze ku zjednoczeniu”.

W niedzielę premier Bielecki był gościem obradującego w Kopenhadze Kongresu Konserwatywnej Partii Ludowej Danii.

Indyjskie Grand-Prix dla zakopiańskiego artysty

Grand Prix Międzynarodowego Biennale Grafiki w Indiach zdobył zakopiański artysta **Jerzy Jedrysiak**. Główną nagrodę i złoty medal zyskały linoryty zatytułowane: „Gołębiarze”, „Piknik” i „Wielki bieg”.

Zakopiański grafik jest adiunktem w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Krakowie.

W biennale uczestniczyło ponad 450 artystów grafików z 45 krajów świata.

Historyczne rozmowy w Madrycie

Delegacje izraelska, jordańska i palestyńska przybyły w niedzielę do madryckiego pałacu Parcen na rozpoczęcie historycznych, bezpośrednich negocjacji w sprawie pokoju na Bliskim Wschodzie.

Najpierw przybyła delegacja izraelska na czele z **Eliakim Rubinsteinem**, Żydem noszącym jarmułkę.

Wspólną delegację jordańsko-palestyńską wprowadził do pałacu Haidar Abdel-Shafi, z Gazy. Kiedy wchodzili, inny członek delegacji palestyńskiej **Mamdouh Aker** uniósł palce na kształt litery „V” pokazując znak zwycięstwa dziennikarzom.

Zadna z delegacji nie udzieliła wypowiedzi dziennikarzom.

PANAM ustąpił miejsca DELCIE

Stałą obsługę przewozów pasażerskich między Polską a USA rozpoczęło 2 bm. towarzystwo Delta Air Lines. Zastąpiło ono znaną u nas od lat takżę amerykańską firmę **Panam**, która obecnie działa głównie na rynku amerykańskim.

Z informacji uzyskanych przez dziennikarzy PAP wynika, że Delta zapewni codzienne połączenia – via Frankfurt – między Warszawą a Nowym Yorkiem i innymi miastami w USA. Na pierwszym odcinku podróży do Frankfurtu nad Menem latać będą samoloty „boeing 727”, zabierające na pokład po 151 pasażerów, zaś na trasie atlantyckiej główne maszyny „boeing 767” i „airbusy 320”. Ceny biletów według taryfy IATA, czyli podobnie jak w PLL „Lot”. Do na-

bycia w przedstawicielstwach Deltę na terenie Krakowa, Poznania i Warszawy.

Obok rejsów do Ameryki firma zamierza zainteresować polskich klientów innymi połączeniami, zwłaszcza do Indii, Hongkongu i Grecji.

Po październikowej zimie - cieplej w listopadzie

Październik upłynął pod znakiem pogodowych kontrastów. Pierwsze dwie dekady były bardzo ciepłe – przez kilka dni termometry wskazywały w różnych rejonach kraju nawet 21–22 st. Panowała ciepła słoneczna pogoda. Pod koniec miesiąca przystąpiło ochłodzenie – z przymrozkami i opadami śniegu. Notowano temperatury minimalne – we Wrocławiu minus 7 st., a w Warszawie minus 4 st.

MWG przewiduje do 5 listopada stopniowe ocieplenie (temperatury maksymalne od 2–8. st. do 5–11 st., a minimalne od minus 4 – plus 2 do plus 1 – plus 6 st.). Mogą wystąpić mgły i zamglenia. Wiatr umiarkowany, początkowo południowo-wschodni, potem południowo-zachodni. W górach halny.

Zanim nadejdzie rocznica

Przygotowania do obchodów rocznicy odzyskania niepodległości w toku. Z Wydziału Kultury i Oświaty Urzędu Miasta „Dziennik...” otrzymał wstępny harmonogram wydarzeń w dniu 11 listopada.

Obchody uroczystości rozpocznie o godz. 10 msza św. w katedrze. Po mszy nastąpi przemarsz pod Grób Nieznanego Żołnierza, gdzie zostaną złożone kwiaty. Składanie kwiatów jest przewidziane również przed pomnikiem „Poległym w Obronie Ojczyzny” i w kościele na cmentarzu Św. Rocha przed tablicą ku czci marszałka Józefa Piłsudskiego. O godz. 12 nastąpi otwarcie okolicznościowej wystawy w BWA. Planuje się, że udział w otwarciu wezmą przedstawiciele kancelarii prezydenta. O 15.00 na budynku MPK zostanie odsłonięta tablica, upamiętniająca strajk w 1980 roku.

O 18.00 rozpocznie się koncert w sali filharmonii połączony z wręczeniem nagród prezydenta miasta za osiągnięcia we wzbożacaniu kultury regionalnej. Po koncercie władze lokalne spotkają się z przedstawicielami świata kultury.

(pawi)

Bush o współpracy Polski, Węgier i Czechosłowacji

„Pragnęlibyśmy, aby Związek Radziecki nadal zmierzał do gospodarki rynkowej i demokracji oraz by spełniał ważną i konstruktywną rolę w świecie” – oświadczył w wywiadzie dla czechosłowackiego tygodnika „Respekt” prezydent USA **George Bush**.

Podkreślił, że NATO i obecność amerykańska w Europie są niezastąpionymi elementami europejskiego bezpieczeństwa i stabilności, mimo zmniejszenia radzieckiego zagrożenia wojennego.

„Europa środkowa – podkreślił prezydent – nie powinna przekształcać się w » terytorium niczyje« lub w strefę buforową”. G. Bush powiedział, że Stany Zjednoczone przywiązują dużą wagę do bezpieczeństwa i niezawisłości Czechosłowacji.

Prezydent USA podkreślił znaczenie współdziałania Polski, Węgier i Czechosłowacji. Współpraca ta – stwierdził – umacnia wspólne zdecydowanie trzech krajów przeprowadzenia reform rynkowych i dokonania demokratycznych przeobrażeń oraz wykazuje społeczeństwom europejskim, że 3 kraje środkowoeuropejskie są w stanie współpracować. „Współpraca ta ma też duże znaczenie praktyczne – podkreślił Bush. – Na tle poważnej niestabilności w południowo-wschodniej części Europy i na wschód od granicy Czechosłowackiej, ważne jest, by nowe demokracje w Europie środkowej dały przykład tolerancji, współpracy regionalnej i tworzenia wolnego rynku”.

Banknoty wypuszczone z aresztu

Dotarła do nas informacja, że aresztowane banknoty, które złodziej zabrał w kobiecie na ul. Brzeźnickiej w Częstochowie, wróciły do właścicieli, choć były dowodem przestępstwa. Bezzwrotny złodziej, który – jak pisaliśmy – zaatakował nauczycielkę gazem łzawiącym – będzie o powiadzał za napad. Budżetowa policja – okazuje się – rozumie kłopoty innych zawodów opłacanych z budżetu państwa i nie rzuca im kłód pod nogi. Cieszymy się z takiej sytuacji. (ro)

Ulica Mała jest niebezpieczna

Trzej mężczyźni zaatakowali na ul. Małej w Częstochowie Jerzego N. P. doprowadzając ofiarę do stanu bezbronności – jak to określa policja meldunek – nie tylko zabrali mu 50 zł. i zegarek „wostok”, ale pozostawili nawet swetr. Powiadomiona policja szybko ustaliła sprawców napadu, ponieważ są oni mieszkańcami tej samej ulicy. Dwóch krewkich młodzieńców Sławomira W. (lat 26) i jego rówieśnika Marka K. zatrzymano, trzeci nie pewnie nie umknie.

Ginie złodziejsko-rozbójniczy hono Dawniej szanujący się przestępca nie działał nigdy na swojej ulicy. (mp)

ona wejść w życie 1 stycznia przyszłego roku. Nie będzie to wysoka podwyżka.

Atak czołgów i piechoty zmechanizowanej na Vukovar

Zdaniem Telewizji Chorwackiej osiem czołgów armii federalnej wspieranych przez piechotę zmechanizowaną przebiło się w niedzielę przez chorwacką linię obrony na przedmieściach Vukovaru – miasta Slawonii, obleganego przez proserbskie siły federalne od dwóch i pół miesiąca.

Jednocześnie armia dokonała ostrzału artyleryjskiego rejonu targów vukovarskich. W tym też rejonie siły chorwackie oczekują bliskiego ataku czołgów, których załogi, również zdaniem Telewizji Chorwackiej, otrzymały rozkaz natarcia.

Żona i syn Marcosa zapowiadają swój powrót na Filipiny

Ferdinand „Bongbong” Marcos, syn zmarłego na wygnaniu eks-dyktatora Filipin, powrócił w czwartek do kraju – poinformował rząd filipiński.

W najbliższą niedzielę lub poniedziałek oczekiwana jest w Manili żona byłego dyktatora – Imelda, która jak się oczekuje – po powrocie stanie przed sądem pod zarzutem zagarnięcia wspólnie z mężem co najmniej 5 miliardów dolarów.

DEPESZE

Dziennik moskiewski nt. radzieckiej broni jądrowej

Powołując się na „tajny” dokument niezależny dziennik moskiewski „Niezwawissimaja Gazeta” podał, że trzy czwarte radzieckiego uzbrojenia jądrowego znajduje się na terenie Rosji, niemniej Ukraina posiada więcej głowic atomowych niż Francja i Wielka Brytania razem wzięte.

Polityk CDU ostrzegł przed katastrofą w Europie wschodniej

Przed katastrofalnym rozwojem wydarzeń w Europie wschodniej, których skutki mogą dotknąć także Zachód, ostrzegł w czwartek sekretarz generalny CDU **Volker Ruehe**.

Polityk CDU, uczestniczący w zorganizowanym przez jego partię międzynarodowej konferencji we Frankfurcie n. Odrą, wezwał Wspólnotę Europejską do bardziej zdecydowanego wspierania reformujących się państw postkomunistycznych Europy środkowej i wschodniej.

Od przyszłego roku droższe bilety kolei niemieckiej

Koleje niemieckie zapowiadają następną podwyżkę biletów, ma

Co Ty regionowi zrobisz, panie pośle? Chcę być posłem dla wszystkich

— Powiedział „Dziennikowi...“ nowo wybrany poseł XI kadencji, członek Kongresu Liberalno-Demokratycznego, **Dariusz Kołodziejczyk**.
— Panie pośle, mimo młodego wieku obdarzono pana zaufaniem. Został pan wybrany. Jak pan ocenia ostatnie wybory? I jako obywatel, i jako liberał?

— Na wstępie chciałbym podziękować wszystkim tym, którzy właśnie na mnie oddali swój głos. Zrobię wszystko, aby ich nie zawieść. Co do wyborów, z różnych przyczyn uważam je za niekorzystne. Zwycięstwo lewicy każdemu powinno dać wiele do myślenia. Nasza lewica to zupełnie inna i różna od zachodnich ugrupowań lewicowych. Mój ideał parlamentu — i mam nadzieję — jeszcze wielu innych, jest różny od wybranego. Być może, gdy poszczególne ugrupowania zmuszone zostaną do rozliczenia się z deklaracji przedwyborczych, otworzą się oczy tym, którzy nie głosowali bądź dali się ponieść fantazji. My, liberałowie, możemy być spokojni o dopełnienie danych wyborcom zobowiązań.
— Jaki jest pana stosunek do „grubej kreski” premiera Mazowieckiego?

— W tym czasie posunięcie było słuszne. Obecnie przy tak silnej pozycji komunistów nie wydaje mi się, by zaszła większa zmiana w polityce w stosunku do byłych prominentów. Nie jestem za dyskryminacją, jestem natomiast za kompetencyjnością. Zbyt wielu jeszcze nieodpowiedzialnie stanowiło odpowiedź na pytanie.

„Na wyrwę”

Jednym z przestępstw przeciwko mieniu jest kradzież, a jej szczególnym przypadkiem tak zwany rabunek „z ręki”, czyli kradzież „na wyrwę”. W przeciwieństwie do rozbójstwa, tutaj akcja przestępstwa nie rozpoczyna się od zamachu na życie czy też zdrowie pokrzywdzonego. Przestępstwo to, coraz częściej notowane w naszym mieście, cechuje element zaskoczenia. Istotnymi elementami jest nieoczekiwane dla pokrzywdzonego wyrwanie przedmiotów z ręki i szybka ucieczka. Stosunkowo rzadko sprawcy zadają pokrzywdzonemu uderzenia, a jeśli już, to w celu zniechęcenia do podjęcia pościgu.
Kradzież „na wyrwę” jest przestępstwem dużych miast — stwierdza nadkom. Arkadiusz Kanaszewski. 69 tego rodzaju przestępstw odnotowanych w br. w województwie, aż 58 miało miejsce w Częstochowie. Z materiałów policji kryminalnej KWP wynika, że tuż po rabusioch z reguły padają torebki damskie, rzadziej saszetki lub reklamówki. Wypluwa stąd wniosek, że najczęściej okradane są w ten sposób kobiety, a więc osoby słabsze, obciążone nierazdoświadczeniami z zakupami, którym trudno jest podjąć pościg za złodziejem. Torebki pozbyto się w ten sposób 40 pań i nie wszystkie — niestety — zdołały je odzyskać.
Napastnicy nie tylko atakują z reguły kobiety, lecz wybierają na swe ofiary przeważnie osoby starsze. W tej liczbie przestępstw aż w 41 przypadkach byli ludzie w wieku 50 i więcej lat. Bezlistni złodzieje okradają

— Za dwa tygodnie start nowego parlamentu. Co, jako pierwsze, winno być przedyskutowane i uchwalone?
— Przede wszystkim ustawa podatkowa i ustawa zasadnicza czyli konstytucja. Zastanawiam się, dlaczego do tej pory czy inaczej — dlaczego tak długo trwały przygotowania do rozwiązania tych dwóch, tak ważnych problemów. Myślę, że nie będzie dyskusyjna kwestia połowicznej konstytucji czyli małej. Parlament powinien jak najszybciej rozstrzygnąć kwestie podstawowe dla istnienia państwa.
— Czy zdecydował się pan w jakiej komisji będzie pan pracował?
— Często spotykam się z tym pytaniem. Chciałbym poświęcić się sprawom prawa i praworządności. W tym kraju, w tym regionie na razie pracy nie zabraknie.
W Polsce wiele rzeczy przebiega poza prawem. Nierazko wypływa to z jego niedoskonałości. Czasem jednak — z „patrzenia przez palce”, bądź z wykorzystywania stanowisk. No i oczywiście przeszłość. Ale o szczegółach jeszcze nie pora mówić.
— Jak pan ocenia inne ugrupowania, które weszły do parlamentu?
— Bardzo trudne pytanie. Zwłaszcza dla posta. Najciekawszym zjawiskiem jest oczywiście Unia Demokratyczna. Myślę, że powoli wiadać w tym ugrupowaniu postępującą zmianę w myśleniu. Chodzi o liberalizm. Sądzę, że unia podzieli się. Nie wiem czy to dobrze wpłynie na partię, ale jest dla mnie oczywiste, że ludzie o różnych przekonaniach nie

mogą współpracować w jednym organizmie partyjnym. Zaskoczeniem było dla mnie tak wyraźne zaistnienie KPN. O konfederacji jeszcze bardzo trudno mówić. Po raz pierwszy mają szansę dotrzymać słowa i wypełnić deklarację przedwyborczą. Ja sam ciekaw jestem, w jakim stopniu im się to uda.
— Często w swoich przedwyborczych oświadczeniach podkreślał pan jak ogromną rolę odgrywa region. Krótko mówiąc — chce pan być posłem tej ziemi?

Lasy stają się coraz bardziej niebezpieczne. W Tatrach straszą niedźwiedzie, w Bieszczadach wilki, u nas natomiast sforsy zgłodniałych, zdziczałych psów. Polują nie tylko na zające i inne zwierzęta leśne. Bywa, że wpadają do zagród chłopskich czyniąc w nich istne spustoszenie. W jednej z podczęstochowskich wsi dwa oszalałe z głodu psy zagryzły w obejściu czterdziści kur, kaczek i indyków. Nie było innego wyjścia. Myśliwi musieli je zastrzelić.

— Niestety, naszą nową specjalnością stają się polowania na bezdomne, bezpańskie psy — mówi towczy wojewódzki **Ireneusz Chład**. — Problem ten stale narasta. Ludzie traktują psy, jak maskotki, kilkunastu zabawki. Znudzili się nimi wywożone są do podmiejskich lasów, przywiązane do drzew, topione w stawach. Sam widziałem foksteriera, który mimo przywiązania do szyi ciężkiego kamienia zdołał wypłynąć z bajora, gdzie został wrzucony. Dlatego też, jako myśliwi, często proszeni jesteśmy przez gospodarzy o to, by odstrzelić najbardziej agresywne, dzikie psy.
— I robicie to aż nazbyt chętnie. Bywa, że podczas takiego polowania padają nie tylko bezpańskie psy, ale również i te, które tylko przez przypadek przywędrowały na pola lub skraj lasu.
— Nieprawda. Jeżeli nawet takie przypadki zdarzają się, to są to tylko wyjątki potwierdzające regułę. A regułą tą jest, że myśliwi bierze strzelbę do ręki tylko w wyjątkowych okolicznościach.

— Och, nie przesadzajmy. Czy wyjątkowymi okolicznościami można nazwać te wszystkie polowania na zające, sarny i jelenie, kuropatwy i dziki. Te nagonki przetaczające się przez lasy. Odgłosy wystrzałów oddawanych nie z kijów i proc, ale właśnie ze

Romantyzm postrzelony, czyli dobór naturalny przy pomocy strzelby

strzelb. A jeśli się nie mylę, to właśnie jest chlebem powszechnym myśliwych, waszą prozą życia.
— No cóż, nasza proza życia wygląda zgola inaczej. Zdaje sobie jednak sprawę, że zaprezentowany przed momentem punkt widzenia nie jest czymś wyjątkowym. Wręcz przeciwnie. Wielu ludzi patrzy na problem łowiectwa przez pryzmat prominentów, byłych partyjnych dygnitarzy, dla których organizowało się wielkie polowania, wystawiało pod ich strzelby najbardziej dorodne okazy.
— Dzisiaj te prominentne osoby zastąpione zostały przez dewizowców. Ale czy można się temu dziwić, jeżeli za odstrzał jednego dorodnego jelenia koło łowieckie otrzymuje sześć tysięcy marek niemieckich?
— I znów takie sformułowanie pytania stawia sprawę na głowie. Rzeczywiście, przyjeżdżają do nas myśliwi z Austrii, Francji, Szwajcarii, Danii. W tym roku było ich stu dwudziestu. Odstrzelili między innymi cztery ty-

— Tak. Częstochowa nigdy nie będzie mi obojętna. Wszystkie problemy będą przeze mnie wnikliwie analizowane. Chcę być posłem wszystkich ludzi.
— Dziękuję za rozmowę.

(paw)
Dariusz KOŁODZIEJCZYK — lat 24, absolwent Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie. Jeden z szóstki najlepszych studentów w kraju. Kawaler. Członek Kongresu Liberalno-Demokratycznego.

siące kuropatw każda po 17 marek; dwieście saren—rogaczy, każda po 300 marek; dwadzieścia jeleni. Rzeczywiście koła łowieckie na nich zarabiają. W żadnym jednak razie nie można powiedzieć, iż cała działalność tych kół podporządkowana jest polowaniu dewizowemu. To codzienna, mozolna praca sprawa, że obcokrajowcy do nas przyjeżdżają, zostawiają tu własne, a nie w Czecho—Słowacji lub innym kraju, naprawdę duże pieniądze. Pieniądze, które pozwalają kołom normalnie funkcjonować.

— Czyli organizować więcej polowań dla własnych członków, z ogniskami na śniegu, pieczeniem, niekoniecznie, barana.
— Ech, chciało by się, chciało. Mówiłem już jednak, że romantyzm łowiectwa zaginał, został śmiertelnie postrzelony. Została natomiast proza życia. A jest nią codzienna ciężka praca. Oczywiście społeczna. Nasi myśliwi z 46 kół przepracowali społecznie w tym roku przy zadrzewianiu, uprawie poletek i innych pracach leśnych już 34 tysiące godzin. Nie mówiąc o czasie niezbędnym na szacowanie szkód wyrządzonych przez dzikie zwierzęta na chłopskich polach. W ubiegłym roku z tego tytułu wypłaciliśmy 1,2 mld złotych. Zwierzęta zniszczyły bowiem ponad 540 hektarów upraw. Żeby pokryć te straty mu-

SZEWSKI PONIEDZIAŁEK

Niespodziewanie dla wszystkich mamy aż dziesięciu posłów z naszego województwa... Poza ośmioma osobami wybranymi do Sejmu 27 października dwie osoby doszłusowały z listy krajowej.

Niespodziewanie dla wielu ugrupowań mających swą reprezentację w Sejmie i spore ambicje polityczne — nie udało się częstochowskiej „Solidarności”. Zaden z czterech kandydatów nie będzie w parlamencie reprezentował naszych szeregów pracowniczych — a stało się to jak najbardziej z przyczyn politycznych. Wygląda bowiem na to, że przegrana „Solidarności” wzięła się ze zbytnej pewności siebie. „Solidarność” liczyła na duże poparcie, spodziewając się osadzenia na fotelach przy ulicy Wiejskiej jednego lub dwóch posłów. W tej sytuacji zblokowanie list z Porozumieniem Obywatelskim Centrum zdawało się chytłym wybiegiem politycznym, który pozycję związku może tylko wzmocnić.

Tak się jednak nie stało. Oczywiście nikt nie przewidywał wyników wyborów do tego stopnia, żeby mógł podpowiedzieć rozwiązanie i gwarantować wygraną. Mówi się wprawdzie powszechnie, że politycy powinni być przewidujący i mieć opracowany scenariusz na każdą ewentualność, ale pewność siebie „Solidarności” nie pozwoliła najwyraźniej na zastosowanie mechanizmu bezpieczeństwa.

Stało się nieprzewidywalne. Czterech kandydaci związku otrzymali trzynaście i pół tysiąca głosów. Jednakże zblokowanie list z POC sprawiło, że głosy liczono tak, jak gdyby zostały one oddane na jedną listę — zatem 13 tys. plus 18 tys. POC. W rezultacie mandat przypadł Porozumieniu Centrum, a lista Mniejszości Niemieckiej odebrała możliwość działalności parlamentarną posłowi z „Solidarności”. Gdyby więc nie owo fatalne zblokowanie list Markowi Jackowskiemu wystarczyłoby do uzyskania mandatu zdobycie owych 7342 głosów, jakie na niego padły.

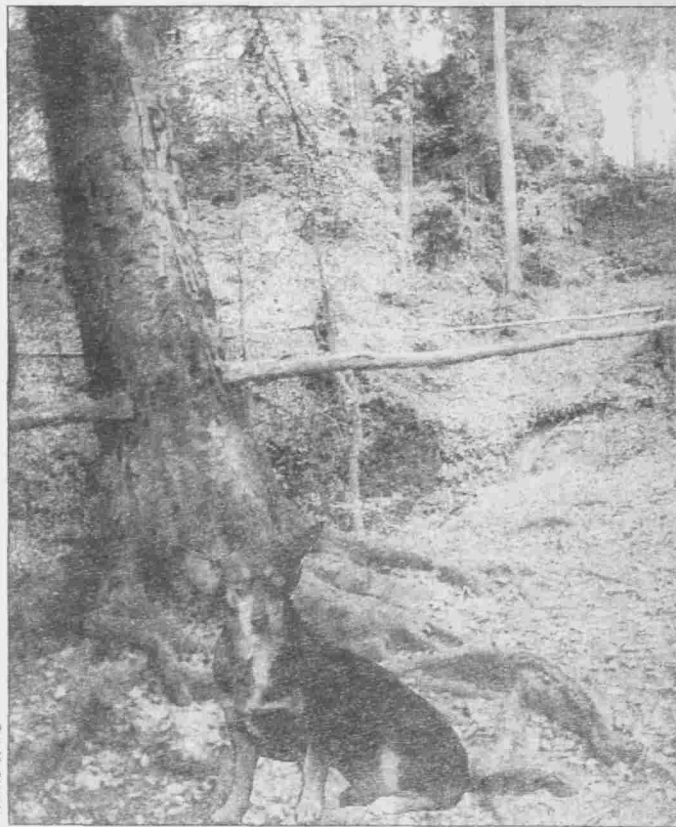
Teraz sprawy nie można już odkręcić. Trzeba raczej zastanowić się nad nową rzeczywistością polityczną naszego regionu, gdzie pozycja związku uległa znacznemu osłabieniu. Temat decyzji o zblokowaniu list z POC będzie pewnie wielokrotnie powracał — np. w kontekście wyrażonej lub niewyrażonej zgody mas członkowskich na takie działania polityczne. Gdyby wynik wyborów okazał się dla związku korzystny, pewnie nikt nie kwestionowałby decyzji Zarządu Regionu. Ale skoro stało się inaczej, pewnie padną pytania o odpowiedzialność za to, że po plecach związkowców wesoło do Sejmu aż dwóch przedstawicieli POC z Częstochowskiego. Dwóch, ponieważ zblokowanie list pozwoliło w wyliczeniach ogólnopolskich umocnić pozycję kandydata z listy krajowej Marka Dziubka.

Oczywiście Zarząd Regionu był przed swoim politycznym krokiem ostrzegany. Część działaczy uważała, że takie posunięcie osłabi pozycję związku na korzyść partii politycznej. Miejskowa elita związkowa wołała jednak zagrać va banque i nie bardzo jej to wyszło. Za błędy trzeba teraz płacić.

Ala przynajmniej można zastanowić się teraz nad działaniami związkowymi w sferze politycznej, a także i nad tym, że politycy chętnie i na całym świecie wykorzystują żywioł związkowy do swoich celów, myśląc rzecz jasna wyłącznie o swoich korzyściach.

Mądry związkowiec po szkodzi. W tym przypadku wychodzi na to — a jest to także nauka na przyszłość — że nie zaszkodziłoby, aby działacze robotniczy posłuchali czasem jagogłowych. Nie żeby od razu zawsze i bezkrytycznie, ale żeby przynajmniej zechcieli zastanowić się nad ostrzeżeniami.

(sum)



Pol. M. Dęczy

ty, które podczas jednego „polowania” potrafią złapać kilka, a nawet kilkanaście zajęcy. Znam natomiast takich myśliwych, których upolowanie jednego zająca kosztuje kilka milionów złotych. Płacą bowiem składki, pracując społecznie w lesie. Strzelają tylko wówczas, kiedy jest to naprawdę niezbędne.

— W byłym już Sejmie toczono zaciekle spory o przyszły kształt organizacyjny i prawny łowiectwa. Obecnym przepisom zarzuca się ich komunistyczny rodowód.
— Mam głęboką nadzieję, że przepisy te nie ulegną zmianom. Nie dlatego, że bym czuł sentyment do minionej epoki. Są one po prostu dobre. Proponuje się natomiast mocne rozdrobnienie terenów łowieckich. Byłby to początek końca. Wierzę jednak w rozsądek obecnych parlamentarzystów.

— Dziękuję za rozmowę.
ANDRZEJ KRZYSZTAŁOWSKI

Co prawda nie ma u nas zwyczaju kupowania tytułów szlacheckich, co wcale nie znaczy, że za parę marnych milionów złotych nie można przeistoczyć się w dziedzica, pana na włościach. Sztuka ta udała się mieszkańcowi jednej z podsecemińskich wsi. Dwa lata temu, za pięć milionów złotych, pan Glinka kupił z Państwowego Funduszu Ziemi ośmiohektarowy kawałek gruntu, w środku którego znajduje się stary park, sad oraz to, co przed wojną było szlacheckim dworkiem, a w momencie podpisywania umowy bardziej przypominało zrujnowaną oborę.

Bo i w rzeczy samej dworek w Bichniowie przez wszystkie powojenne lata wykorzystywany był do celów gospodarczych. Po parcelacji i niezbyt dobrowolnej wyprowadzce byłych właścicieli bichniowskich włości dawni farnale zamieszkali w pokojach na górze. Na salony natomiast wprowadzono krowy. Oczywiście, żeby nowym lokatorom parteru żyło się wygodnie potrzebne były pewne drobne przeróbki i modyfikacje. Wyburzono kilka ścian. Dla lepszej wentylacji powyrzynano drzwi i okna.

Mijały lata. Komuna gnębiła, ale dawała żyć. Niegdysiejsi farnale pobudowali się. Przy wznoszeniu własnych domów zawsze coś tam z dworku przydało się. A to kafle z pieca, deski z podłóg, cegły z muru. Ostatni lokator – po którym na poddaszu został stół – krzesło oraz powiewająca na żardzewiałym gwoździu uśmiechnięta goła panienska wycięta z dobrego edytorsko ilustrowanego magazynu – opuścił szacowne mury, w trosce o swe życie, tuż przed kupieniem posiadłości przez pana Glinkę.

Zapomniany smak koszteli

Jak już wiemy było to przed dwoma laty. Nowy właściciel nie kupił jednak posiadłości tak zwyczajnie, jak robi się zakupy, nawet za pięć milionów złotych. On tę ziemię z marnymi szczątkami dawniej świetności wychodził, wydeptał w dziesiątkach urzędów, wypisał w setkach podań, prośb i innych oficjalnych pisemek. Wszystkie formalności trwały rok. Odbudowę dworku trzeba było uzgodnić, w najdrobniejszych szczegółach z wojewódzkim konserwatorem zabytków.

W parku natomiast niczego nie można ruszyć bez wiedzy i zgody wojewódzkiego konserwatora przyrody.

– Nie żałuję jednak tych wszystkich dni straconych w urzędach, tych nerwów szarpanych powolnym działaniem biurokratycznej maszyny – mówi podczas spaceru po parku jego nowy właściciel. Bo czy można czegośkolwiek żałować mając na własność tak piękny skrawek polskiej ziemi. Dzisiaj nie jest tu tak ładnie. Zimno, że nawet się ptakom nie chce śpiewać. Ale gdy tylko zaświeci słońce... No niech pan sam popatrzy.

Okałający dworek park jest jeszcze zarośnięty, zaniedbany. Widać, że przez całe dziesięciolecie nikt nie pomyślał nawet o tym, żeby zadbać o jego wygląd. Jeżeli robiono jakieś cięcia, to z całą pewnością nie były one pielęgnacyjne. Pod toporami i piłami padały dorodne dęby i buki. Ale przecież przy budowie domów potrzeba trochę drewna, więc nie ma chyba czemu się dziwić.

Spore wrażenie robi także sad. W niczym nie przypomina on tych współczesnych z karłowatymi podobnymi do siebie jak dwie krople wody drzewkami. Tu w Bichniowie jabłonie sięgają kilkudziesięciu metrów. Mimo że nie są opryskiwane oraz poddawane innym zabiegom pielęgnacyjnym (?) każdego roku rodzą dużo i dorodnie.

– Czy pamięta pan smak koszteli – pyta biorąc do ręki jedno z leżących na ziemi jabłek pan Glinka. – Czy ktokolwiek pamięta prawdziwy smak prawdziwych koszteli wyhodowanych bez żadnej chemii? W tym sadzie można odnaleźć te przedwojenne smaki, którymi rozkoszowali się nasi dziadowie i pradiadowie. A że czasem trafi się robak. Widać on też wie co dobre. Zawsze marzyłem, żeby

zamieszkać w takim miejscu. I udało się. Choć do zupełnego spełnienia tych marzeń daleka droga. Doprowadzenie dworku do normalnego stanu wymaga pieniędzy, dużych pieniędzy. Obliczyłem, że przy sporym wkładzie własnej pracy będzie to koszt porównywalny z wybudowaniem nowej willi. Ale czy można porównywać domek stojący na kilkuarowej działce z tym tu?

Obecnie dworek zaczyna powracać do dawnej świetności: otynkowane, pobielone ściany, dach pokryty blachą, wstawione nowe, robione na zamówienie, drzwi i okna. Tylko pokój ostatniego lokatora pozostaje bez zmian. Panienska jak powiewała, tak powiewa. Nie to, żeby aż tak bardzo podobala się dwu niemal stale przebywającym tu mężczyznom. Nic z tych rzeczy. Nieswojo jakoś niszczyc i wyrzucać po kimś pamiątki. No chyba, że przyjdzie czas na remont i tego pokoju. A przyjdzie. Za dwa lata dworek ma być gotowy do zamieszkania.

– Swego czasu miałem nadzieję, że uda mi się zdobyć trochę pieniędzy z funduszu ochrony zabytków – dodaje nowy właściciel. Niestety, jeżeli nawet są jakieś tanie kredyty, to normalny śmiertelnik nie ma do nich dostępu. Wszystko robię z własnych oszczędności, przestrzegając naturalnie zaleceń konserwatora zabytków. W przyszłości natomiast, jeżeli wszystko pójdzie po mojej myśli, planuję utworzyć tu stadninę koni. Teren wspaniale się do tego nadaje. Tak więc być może uda mi się połączyć biznes z przyjemnością i radością życia.

Wspomnieliśmy o drugim mężczyźnie. Na razie właściciel dojeżdża tu z rodzinnej wsi. Na stałe natomiast mieszka starszy pan, któremu Glinka oferując kawałek dachu nad głową dał parę kolejnych lat życia. Wziął go ze swojej wsi, do której przywykł nie wiadomo skąd i gdzie „mieszkał” pod szczątkami rozwalonej stodoły. Mężczyzna ma niemiłosiernie popłatany życiorys, przeszłość szacownego urzędnika magistratu, głowy rodziny. Ma również i psa. Groźnego psa. Razem pilnują odbudowywanego dworku, parku, sadu.

ANDRZEJ KRZYSZTAŁOWSKI



stwierdzić, iż ich działania przyniosły rezultat.

Ołata na ziemi pajęcząskiej mieszana, damsko-męska para złodziejska. Ona, 29-letnia mężatka, pochodząca z miasta leżącego na południu woj. częstochowskiego, porzuciła męża i zamieszkała u 30-letniego Andrzeja W., znanego jej z czasów, gdy był junakiem. Grasowali prawie przez rok i to skutecznie, bowiem na sumieniu mają dwukrotne włamanie do pajęcząskiej kawiarni, kradzież samochodu, kradzież z włamaniem do sklepu wielobranżowego, bazy samochodowej i budynku Ośrodka Sportu i Rekreacji. Ich łupem padły artykuły łącznej wartości 60 mln złotych. Część z nich sprzedali, a inne (np. wieża stereo „diora”) przechowywali zakopane w ziemi. Umarzane z powodu niewykrycia dochodzenia nie dawały spokoju sierż. Grzegorzowi Jeziorowskiemu i jego koledze sierż. Krzysztofowi Pelce. Nie wdając się w zawiłości i tajniki pracy policji możemy

Niejąko przy okazji ci sami policjanci przerwali działalność czteroosobowej grupy rozbojarzy. We wrześniu br. na terenie Pajęczna dokonano 5 rozbojów. Nieznani sprawcy, posługujący się młotem gazowym, obrabowali z pieniędzy pięciu spóźnionych przechodniów. Na szczęście nie cieszyli się zbyt długo bezkarnością. Dwaj pełnoletni przebywają w areszcie, a ich nieletni pomocnicy, 15- i 16-latek, odpowiadają przed sądem rodzinnym. Śledztwo w tej sprawie prowadzi Prokuratura Rejonowa w Częstochowie.

W Pajęcznie zapowiada się piękny dzień.

mmk

cach prowadziła tutaj badania powierzchniowe grupa archeologów kierowana przez mgr. S. Orzechowskiego. Znalezione fragmenty naczyń ceramicznych z ornamentem falistym. Ornament taki pojawił się po wynalezieniu koła garncarskiego na dużych naczyniach zasobowych w okresie późnych wpływów rzymskich. Ceramika ta świad-

bogacają wiedzę o zajęciach, sposobach odżywiania się

Penetracja archeologiczna

i w ogóle bytowaniu człowieka średniowiecza.

Należące do wsi Sprawa łąki i Czarny Las (już woj. kieleckie) z prawego brzegu rzeki także zachowały ślady dawnego osadnictwa. Ostatnio na zlecenie konserwatora zabytków w Kiel-

czy, że w IV-V wieku istniała na tym terenie duża osada otwarta.

W nowym sezonie, jeśli pozwolą na to środki finansowe, archeolodzy powrócą nad Pilicę, by podjąć systematyczną pracę badawczą.

(AW)

Wraz ze zmianą modelu gospodarki, rosną dysproporcje w dochodach. A te...

Kiedyś dominowały przestępstwa pod wpływem alkoholu, na tle zatargów i konfliktów rodzinnych. Dziś coraz częściej ich

dano około 2,5 tys. zezwoleń na posiadanie broni gazowej i 2430 zezwoleń na broń ostrą (sportową, myśliwską).

Aby uzyskać pozwolenie, należy w pokoju 302 Komendy Wojewódzkiej złożyć podanie, życiorys, dwa zdjęcia, zaświadczenie o źródle utrzymania, znaczki

posterunków policji i straży przemysłowej skradziono 376 sztuk broni palnej.

W sądach toczą się sprawy przeciwko osobom posiadającym broń palną bez zezwolenia. Aby więc ustrzec się przed przykrościami związanymi z użyciem (w obronie własnej) posia-

Mała „zabawka” dla dorosłych

motywem staje się zysk. W ciągu ostatnich dwóch lat poziom przestępczości w Polsce wzrósł aż o 100%. Napady stają się coraz brutalniejsze, często używa się broni.

Policja jest słabo wyposażona w sprzęt, a przepisy prawne nie są jeszcze dostosowane do zmieniającej się sytuacji. Funkcjonariusze boją się strzelać do uzbrojonego przestępcy w obawie przed odpowiedzialnością karną. Ścigani doskonale znają prawo oraz te opory i dobrze to wykorzystują.

W takiej sytuacji kto może starać się bronić sam. Obecnie istnieje duże zainteresowanie bronią gazową. W całym kraju wydano ponad 100 tysięcy pozwoleń na jej zakup.

Zapotrzebowanie na pistolety i amunicję gazową pojawiło się już wcześniej, zanim jeszcze broń oficjalnie znalazła się w sprzedaży. Początkowo sprowadzano ją z Niemiec, Austrii i Włoch, oczywiście nielegalnie. Dziś trudno jest ustalić ile jej stamtąd przywieziono.

Od 1 sierpnia zaczął funkcjonować na terenie Komendy Wojewódzkiej Policji specjalny wydział, w którym można zalegalizować posiadanie broni gazowej i ostrej. Naczelnik wydziału nadkom. Bogdan Spyra poinformował, że w bieżącym roku na terenie naszego województwa wy-

skarbowe po 4 tys. zł oraz po 500 zł od każdego załącznika. Po uzyskaniu zezwolenia wnosi się jeszcze opłatę 12 tys. złotych za każdy rok legalizacji.

Częstochowskie sklepy z bronią zaopatrzone są w różne modele pistoletów. Najtańsze rodzaje broni kupują zwykle ludzie starsi, emeryci. Droższe – właściciele prywatnych przedsiębiorstw zajmujących się przewozem gotówki.

Nie jest tajemnicą, że jednymi z najbardziej narażonych na napady ludzi w Polsce są pracownicy kantorów wymiany, jubilerzy i pracownicy stacji CPN. W naszym województwie w ciągu kilkunastu miesięcy pięciokrotnie dokonano napadów na stacje CPN, w czasie których skradziono kilkaset milionów złotych.

Przestępstwom kryminalnym sprzyjają: niski poziom życia spowodowany kryzysem i frustracje społeczne. Grupy przestępcze, których jest coraz więcej, dysponują doskonałymi środkami łączności, samochodami i bronią palną. Pod tym względem dorównujemy Europie. Większość przestępstw popełnianych jest przy użyciu broni posiadanej nielegalnie, głównie z kradzieży. Tylko w ubiegłym roku z jednostek wojskowych,

danego pistoletu czy miotacza gazu, należy go zalegalizować.

Życzymy, aby żaden z właścicieli zarejestrowanej broni nie był zmuszony do jej użycia.

ZOFIA CZAJA

Różne są opinie o niuansach studenckiego życia. Plotki mówią o stypendiach, balangach w akademikach, nauce najwyżej dwa razy w roku (przed sesjami). Ile w tym prawdy?

Obecna sytuacja na pewno nie jest różowa. Skromne budżety uczelni pozwalają na stypendia tylko dla najbardziej potrzebujących, a reszta... szuka pracy.

Wydawać by się mogło, że to nic trudnego – bierze się do ręki pierwszą z brzegu gazetę z ogłoszeniami i odpisuje na pozycję pracy.

Ale co zrobić, gdy kilkanaście takich „ofert” rozpoczyna się tak: (...) Niestety, skończyły się już wolne miejsca w proponowanej przez nas pracy. Ale w zamian możemy oferować coś innego – grę. Otóż przepisuje Pan... i wpłaca... – chyba wszystkim znany jest ten tekst. Ręce opadają.

Podmokłe brzegi Pilicy w okolicach Szczekocin już od dawna interesują archeologów. Na lewym brzegu rzeki zachowało się tutaj średniowieczne grodzisko stożkowe datowane na XIII-XIV wiek. Grodzisko to w 1969 roku badał mgr Z. Pyzik z Muzeum Świętokrzyskiego w Kielcach (obecnie Muzeum Narodowe). Wśród materiałów odkrytych w czasie badań na uwagę zasługuje duża ilość ceramiki, wyroby z żelaza, rogu i kości. Znalezione też szczątki wieży mieszkalnej, piec dymarkowy do wytopu żelaza z rudy darniowej, umocnienia obronne oraz kości zwierząt hodowlanych i łownych. Materiały te wz-

Dole i niedole studenckiego życia

Niekiedy trafia się propozycja akwizytora. Polegająca na tym, że np. ktoś zakłada bezpłatną gazetę reklamową, a do zbierania reklam zatrudnia akwizytorów. Oni „odwalają” czarną robotę, chodząc od spółki do zakładu czy przedsiębiorstwa i namawiając na reklamowanie się w piśmie.

Nagrodą jest 10% od wartości zamówionych reklam. Ale, niestety, mało kto decyduje się na reklamę w debiutujących gazetach, a głównie te szukają akwizytorów.

A może w spółdzielniach studenckich?

Jeszcze niedawno można tam było zarobić duże pieniądze. Obecnie jedyną ich propozycję to praca na stróżówce – nocą lub mycie wagonów – ogółem nic, z czego człowiek mógłby być zadowolony. Niektórzy wykazują się inicjatywą i idą na całość. W jednym z akademików przeczytałem niedawno ogłoszenie: „Męska dziwka. Przyjmuje w godz. 18-2. Tylko mężczyźni.

Dyskretnie zapewniona”. W dzielnicach willowych na słupkach pojawiają się kartki treści: „Masz kłopoty? Nie masz z kim zostawić dziecka? Nie potrafisz poradzić sobie z jego zadaniami domowymi? Zadzwonić”. Te zdeterminowane próby łatwego dają się usprawiedliwić. Miejsce w pokoju w akademiku

kosztuje od 250 do 600 tys. zł (zależnie od miasta), obiad w stołówce 8-12 tysięcy, nie mówiąc o cenach potrzebnych książek, pomocy naukowych itp. Łącznie są to sumy pokażne, nie wszystkich rodziców na to stać. Problem studencki domaga się szybkiego rozwiązania.

D. CHROST



Twórcy doceniani

W tym roku po raz pierwszy prezydent miasta przyznał nagrody dla twórców kultury związanych z Częstochową. Przyznano je w czterech kategoriach.

W dziedzinie literatury, krytyki, teorii i historii kultury wyróżniono **dr. Aleksandra Jaśkiewicza**, historyka sztuki, dyrektora Muzeum Okręgowego w Częstochowie. Nagrodę przyznano „za całokształt prac związanych z historią sztuki regionu”.

Jerzy Kosek, dyrektor filharmonii, dyrygent, został uhonorowany

w dziedzinie muzyki. Podkreślono, że podniósł poziom artystyczny orkiestry. Jednym z jego osiągnięć były laury na Międzynarodowym Konkursie Dyrygenckim Radia i Telewizji Węgierskiej w Budapeszcie.

Malarz, pracownik Wydziału Artystycznego WSP, laureat I nagrody Triennale Sacrum, **Andrzej Desperak** otrzyma nagrodę w dziedzinie sztuk plastycznych.

W kategorii teatru i filmu doceniono kreacje w sztukach „Brat naszego Boga” i „Książd

Marek” aktora częstochowskiego Teatru im. A. Mickiewicza, **Marka Ślosarskiego**.

Wręczenie nagród odbędzie się 11 listopada przed uroczystym koncertem z okazji odzyskania niepodległości w filharmonii częstochowskiej.

Nagrody będą przyznawane corocznie. (pawi)

Miejsce – Obserwatorium Astronomiczne w parku Staszica oraz pora – godz. 19.00 – gwarantują właściwy klimat odczytów z astronomii i astrofizyki, odbywających się w środy listopada i grudnia.

Najbliższe odczyty będą dotyczyć: 6.11. – paradoksów kosmologicznych, 13.11. – dziejów

0 gwiazdach za 3 tysiące

astronomii w Częstochowie, 27.11. – życia gwiazd, 4.12. – wielkoskalowych struktur kosmicznych, 11.12. – radioastronomii.

Odczyty prowadzą pracownicy Zakładu Dydaktyki Fizyki i Astronomii WSP w Częstochowie. Koszt wstępu – 3 tys. zł.

Być może dowiemy się, czy gwiazdy patrzą na nas... (pawi)

Znowu razem

Stanisław Sojka i Janusz „Janina” Iwański dadzą kolejny, wspólny koncert przed częstochowską publicznością.

Koncert odbędzie się 11 listopada w klubie „Politechnik”. Początek o godz. 18. (pawi)

Fot. M. Olczyk

Z pośredniaka

Gdzie może zawieść człowieka chęć znalezienia pracy? Na to pytanie bezrobotni odpowiadają na tyle różnorodnie, na ile starcza różnorodnych ofert biura oraz propozycji, co to jak pieniądze leżą na ulicy, wystarczy się tylko po nie schylić.

Tak więc odpowiadają: przed drzwiami sklepów handlowych po propozycję akwizytorów, do prywatnych sklepów i magazynów po propozycję sprzedawców. Już z własnej inicjatywy można się przekształcić z nauczycielki w początkującą kobietę interesu. Motorem do działania staje się w tym przypadku, oczywiście, głodowa pensja. Poszukiwanie pracy niejednokrotnie staje się też egzotyczną przygodą. Propozycja wychodzi z pośredniaka. Otrzymuje ją pani z pedagogicznym doświadczeniem. Poszukiwania wiodą przed mury więzienia. Już na dziedzińcu przeciągają gwizdy pensjonariuszy, akurat porządkujących teren, zapowiadają pani mnóstwo odmienności. Naczelnik wita od progu – u nas w spółdzielcach się nie chodzi. Zresztą głównie z tego powodu, że obsługę zakładu stanowią jedynie mężczyźni. To więzienie męskie, a kobiety pracują tylko w administracji. Z resocjalizowania nieprzystosowanych nici. Pudło

spowodowane nie do końca sprecyzowaną informacją z pośredniaka. Pozostaje pouczająca lekcja o stanie więziennictwa w mieście, jaką pani udziela naczelnik. W każdym razie wikt i opierunek jest za darmo. (baj)

Ślad w pamięci

Dwie tablice upamiętniające istnienie obiektów kultury żydowskiej na terenie Częstochowy zawisną w przyszłym roku na budynkach miasta.

Pierwsza znajdzie się na gmachu filharmonii częstochowskiej – w miejscu, gdzie przed wojną stała synagoga, spalona 25.XII.1939 r. Druga zawisnie na budynku Szpitala im. L. Rydygiera, wystawionego przy pomocy społeczności żydowskiej w latach 1909 – 1913.

Zatwierdzone projekty tablic znajdują się w Wydziale Kultury i Oświaty Urzędu Miasta. Wykonanie potrwa ok. 3 miesiące.

Na razie nie ustalono, kiedy nastąpi odsłonięcie tablic. Wstępnie planuje się, że uroczystość odbędzie się w kwietniu 1992 r. (pawi)



KRONIKA POLICYJNA

29 października o godz. 17 we Wrzosowej (gm. Poczesna) na skrzyżowaniu, kierując „fiatem 126p” **Krzysztof C.** (38) nie zachowując należytych środków ostrożności podczas wyprzedzania, potracił nietrzeźwego rowerzystę **Bonifacego A.** (55). Kierowca nie udzielając pomocy odjechał. Został zatrzymany o godz. 21 w Myszkowie, stwierdzono wówczas, że także jest pod działaniem alkoholu – alkomat wykazał 0,23 promile.

W nocy w m. Garnek k. Klomnic wiano się do biurowca RSP, skąd skradziono wazą 200 kg kasę metalową. Kasę policja znalazła 6 km dalej, ale pozbawioną zawartości, tj. 2,2 mln zł. Natomiast książeczka czekowa i książeczki mieszkaniowe ufundowane dla wychowanków z domu dziecka, pozostały w szafie kasie. Dochodzenie prowadzi komisariat policji w Klomnicach.

Ploną samochodowy. Np. w ostatnią środę spłonęły trzy: – godz. 4.30 w pobliżu Ważnych Młynów na skutek zwarcia w instalacji elektrycznej spalił się samochód marki „skoda 105”, wartości ok. 30 mln zł.

– godz. 18 w Żytniowie (gm. Praszka) z tych samych przyczyn spalił się „mercedes 220D”, wartości 20 mln zł.

– godz. 20 w Częstochowie na ul. Krakowskiej z przyczyn j.w. częściowo spłonął „maty fiat”. Wartość uszkodzeń ok. 3 mln zł.

Wszystkie pojazdy należały do osób prywatnych. (mp)

wyjechał z miasta. Poszukuje go między innymi Wydział Ochrony Środowiska, który rozpoczął w tej sprawie postępowanie.

Należy dodać, że ewentualna kara za wycięcie drzewa wynosi minimum 216 tys. zł za centymetr obwodu usuniętego drzewa. Gdyby książd postarał się o zezwolenie, musiałby zapłacić połowę tej sumy. zab.

Drzewa, których nie ma

W Dźbowie na cmentarzu wycięto cztery drzewa. Trzy cienie i jedno grubsze. Drobiazgiem byłby ten fakt, gdyby nie pewne okoliczności. Do wycięcia drzew, nawet na terenie prywatnym potrzeba zezwolenia Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego. Takiego zezwolenia książd, który opiekuje się cmentarzem i który wydał polecenie wycięcia, nie uzyskał.

Mieszkańcy Dźbowia komentują to wydarzenie różnie. Jedni twierdzą, że drzewa zagrażały najbliższemu położonemu nagrobkom, że gałęzie mogłyby spadać uszkodzając okoliczne pomniki. Inni mówią, że to nieprawda, że drzewa stały daleko i nie zagrażały nikomu.

Drzew w każdym razie nie ma. Książd stał się nieosiągalny. Jak powiedziała nam gospoia

Oddam telewizor w dobre ręce

Przełomny, czarno-biały telewizor coraz bardziej przyszkadzał mi w mieszkaniu. Przepychany z miejsca na miejsce, z kąta w kąt stawał się nader uciążliwy. Wyrzucić na śmietnik szkoda, znajomym natomiast wpatrzni w tv-color nie potrzebowali ode mnie takiego prezentu. Aż któregoś dnia świetny pomysł (jak mi się wtedy wydawało) przyszedł mi do głowy – ogłoszenie w gazecie. Przedmiot, który nie miał dla mnie żadnej wartości, mógł przecież sprawić radość jakiemuś potrzebującemu bliźniemu. Na drugi dzień po ukazaniu się ogłoszenia do moich drzwi zapukał rankiem mężczyzna, któremu na hasło „ja z ogłoszenia” wręczyłam z radością kłopotliwy balast. Wreszcie mogłam odetchnąć z ulgą.

– Nie na długo. W ciągu następnych dni znajdowałam w swej skrzynce wiele listów. Moje zdziwienie było ogromne. Czyżby tyłu znajomych raptownie przypomniało sobie o moim istnieniu? Z drżeniem serca otwierałam pierwszą kopertę, by przeczytać list następującej treści: „Droga Pani Beato...” Po kilku wersach symbolicznych pozdrowień czytałam dalej: „Jestem biedną samotnie mieszkającą rencistką. Nie stac mi na kupno telewizora, który byłby dla mnie w pewnym stopniu oknem na świat, dzięki któremu mogłabym wypełnić swój wolny czas, oderwać się od szarej rzeczywistości...” itd. itd.

Bardzo wzruszona czytałam zakończenie listu... „Więc jeżeli moja prośba nie okaże się dla Pani zbyt wielkim problemem i wysłanie telewizora – kłopotliwe będę Pani bardzo wdzięczna...”

Kolejne otwierane przeze mnie listy były napisane w podobnej konwencji. A to młode małżeństwo, które właśnie urządza sobie mieszkancko, a zakup

telewizora jest nie lada wyjątkiem, a to syn inwalidki, który chciałby w ten sposób uprzyjemnić dłużący się czas swojej mamie.

List dwunastoletniego chłopca rozbawił mnie do łez. Marek pisze: „... wszystkie kłótnie w mojej rodzinie krąży wokół telewizora. Mama mówi, że chce zobaczyć »Dynastię«, tata – mecz, a to, że ja chcę zobaczyć np. »Non Stop Color« nikogo już nie obchodzi. Gdyby Pani ofiarowała mi ten telewizor mógłbym oglądać sobie co tylko bym chciał...”

Tydzień minął, mój świetny (jak już o nim myślałam) telewizor „radował” na pewno serce jego nowego posiadacza, a listy wciąż nadchodziły.

Nie miałam siły już nawet otwierać kopert, nie mówiąc o odpisywaniu, co starałam się robić na początku. Pewnego dnia z koperty wypadło zdjęcie młodego, nieznanego mi mężczyzny. List nie zawierał tak jak zwykle prośby o telewizor, lecz prośbę o spotkanie i delikatną propozycję matrymonialną.

Czy kiedykolwiek mogłam przewidzieć, że mój „telewizorek” dostarczy mi tylu wrażeń. Listy przyprawiły o zawrót głowy. Co tydzień dowiadywałam się o nowych problemach, trudnościach, potrzebach ludzi żyjących wokół mnie. Poznałam ich sytuację życiową, rodzinę, przebyte choroby... no i oczywiście siebie. Ja – hojna, dobra, litościwa, miłosierna itp. Każdy list dowartościowywał mnie, schlebiał mojej próżności. Toteż zadowolenie nie powinno schodzić z mojego oblicza. Jednak miesiąc takiego „dowartościowania” to duża przesada. W duchu przyrzekałam sobie, że jakikolwiek przyszkadzający mi telewizor wyrzucę bez pardonu na śmietnik. **BEATA KIWIOR**

No i mamy plac zabaw. Wzorem krajów wysoko cywilizowanych – w centrum miasta. Plac Nowotki vel Daszyńskiego. Na razie przywieziono nowoczesną karuzelę lampową „Dziennik...” podpisuje się pod pomysłem obiema jeszcze nie złamanymi rękami.



Fot. M. Olczyk

Imieniny obchodzą: **KAROL i OLGIERD CZĘSTOCHOWA** Państwowy Teatr Dramatyczny im. A. Mickiewicza – przerwa w repertuarze.

KINA: **OKF** – „Nietykalni” – USA, g. 17.30.

RELAX – „Ucieczka z planety małp” – g. 10.00, 17.00, 19.00.

WOLNOŚĆ – „Zielona karta” – USA, g. 10.00, 15.15, 17.30; „Przebudzenie” – USA, g. 12.30, 19.45.

BWA – „Pasia Dunkierki”.

RATUSZ – Wystawa stała „Dzieje Częstochowy i regionu od prehistorii do współczesności”.

MUZEUM GÓRNICWA I HUTNICTWA RUD ZŁAZA – nieczynne do odwołania.

REZERWAT ARCHEOLOGICZNY – „Kultura łużycka w Polsce”.

TELEFONY: Pogot. Policijne – 997, Straż Poż. – 998, Pogot. Ratunkowe – 999, Pogot. Gazowe – 992, Pogot. Sieci Elektr. – 991 i 462-45 – miasto, 430-59 i 485-15 – teren, Pog. Sieci Wod.-Kan. – 470-21, Pomoc Drogowa PZM 421-69, Telefon

Informator

zaufania – 475-75, Telefon zaufania dla ludzi z problemem alkoholowym – 450-37, Telefon zaufania „Monar” – 432-56, Młodzieżowy telefon zaufania – 411-11, Młodzieżowy telefon zaufania „Młodzież dla młodzieży” – 415-24 (wtorki, piątki 16.00 – 20.00, środy 17.00 – 20.00), Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami – 424-68, Schronisko dla bezdomnych zwierząt – 305-66.

INFORMACJE: **TELE:** lotnicza – Al. NMP 64 (przy „Cepeli”), tel. 437-49, ośrodek informacji naczelniej organizacji technicznej – ul. Kopernika 16, tel. 434-20, paszportowa – tel. 496-59, PKP – ul. Piłsudskiego, tel. 413-37, PKS – al. Wolności, tel. 466-16, telefoniczna – tel. 913, turystyczna PTTK – Al. NMP 39/41, tel. 467-55.

DYŻURY APTEK: ul. Wieluńska 18, ul. Zapolskiej 7, ul. Warszawska 2/14.

DYŻURY SZPITALI: Oddz. Chirurg. – Szp. im. R. Weigla, Blachownia, ul. Sosno-

wa 16; Oddz. Urolog., Okulist., Laryng. – Woj. Szp. Zesp., ul. PCK 1; Oddz. Neurolog. – Szp. im. W. Biegańskiego, ul. Mickiewicza 12. Dyżury codziennie dla całego województwa z wyjątkiem ZOZ Lubliniec i ZOZ Olesno: Oddz. Neurologii – Woj. Szp. Zesp., ul. PCK 1 oraz Oddział Chirurgii Naczyni – Woj. Szp. Spec. – pełnia dyżury codziennie. Oddziały ginekologiczno-pokojnicze i dziecięce przyjmują codziennie wg rejonizacji. Oddział Chirurgii Dziecięcej Szpitala im. L. Rydygiera pełni całodobowe dyżury dla dzieci od 0 do 3 lat z terenu województwa.

RADIO-TAXI – 930 (czynne całą dobę), 539-98.

HOTELE: „PATRIA” – ul. Starucha 2, tel. 470-02.

„PERNIK” – ul. Rocha 224, tel. 555-15.

„CENTRALNY” – ul. Piłsudskiego 3, tel. 440-67.

MOTEL „ORBIS” – al. Wojska Polskiego 281/7, tel. 556-07.

MOTEL „TURYSTA” – ul. Makuszyńskiego 58, tel. 522-36, 522-38, 522-80.

MOTEL PZMot. – al. Wojska Polskiego 181, tel. 32-56-11.

ZAJAZD „SKAŁKA” – al. Wojska Polskiego 82, tel. 324-66.

CAMPING „OLEŃKA” – ul. Olenki 10/30, tel. 474-95.

KONIECPOL

KINO **PILICA** – „Klejnót Nilu” – USA, g. 17.00, 19.00.

OLEŚNO

KINO **ZNICZ** – „Gliniarz w przedszkolu” – USA, I. 15, g. 16.00; „Raj na ziemi” – USA, I. 15, g. 18.00.

DYŻURY APTEK:

MYSZKÓW – ul. M. Skłodowskiej-Curie 5

LUBLINIEC – ul. Lompy 8

ZAWIERCIE – ul. Powstańców Śl. 8

STACJE BENZYNOWE (czynne całą dobę)

al. Jana Pawła II – tel. 421-06

al. Wojska Polskiego – 324-32

al. Wojska Polskiego 112 – 326-89

ul. Św. Rocha – 573-213

ul. Warszawska – 539-14

ul. Zaciszańska 458-65

Za zmiany w repertuarze kin redakcja nie odpowiada.

INFORMATOR JASNOGÓRSKI

KAPLICA MATKI BOŻEJ

Msza św. g. 6.00, następnie co godzinę, do zastąpienia obrazu: 15.30, 18.00, Różaniec – g. 16.00, **Apel Jasnogórski** – g. 21.00, Odsłonięcie Cudownego Obrazu – g. 6.00, 15.30, 18.30, 21.00. Zastąpienie Cudownego Obrazu – po zakończeniu mszy z godziny 18.30.

BAZYLICA JASNOGÓRSKA

Msze św. – g. 6.00, 6.30, 7.00, 7.30, 8.00.

ŚPOWIEDŹ: w Bazylice – g. 6.00 – 19.00; w Kaplicy – g. 19.00 – 19.30.

SKARBIEC – czynny w godz. 9.00 – 11.00.

ARSENAL – g. 9.00 – 16.30

MUZEUM 600-LECIA – g. 9.00 – 16.30.

NOCLEGI: Dom Pielgrzyma im. Jana Pawła II – przyjęcia

pielgrzymów od 15.00 do 20.00, tel. 433-02.

DOM WYCIECZKOWY – „Turystyczny”, ul. Pułaskiego 4/6, tel. 435-36.

WAŁY JASNOGÓRSKIE I DROGA KRZYŻOWA – g. 5.00 – 21.00.

PROGRAM III

14.00 Retransmisja programu satelitarnego CNN 15.00 Program dnia 15.05 Aktualności

15.10 Retransmisja programu satelitarnego CNN 15.30 „Jeż Kleofas” – film dla dzieci 15.40 Kalejdoskop sportowy – mag.

w opr. Janusza Tycheo 16.10 Studio regionalne 16.25 „I muzyczne spotkania młodych w Czechowicach” – recital akordeonowy Marka Andruszka – program Jadwigi Starczewskiej i Barbary Łuczak 16.45 Studio regionalne 17.00 Chwila muzyki 17.05 „Temat na reportaż” – film fab. prod. ang. 18.00 Aktualności

Program lokalny TV Katowice

Według oficjalnych danych Państwowej Komisji Wyborczej, w wyborach do Sejmu 27 października wygrała Unia Demokratyczna, która zdobyła łącznie 62 mandaty – 51 z list okręgowych i 11 z listy ogólnopolskiej.

O dwa mandaty mniej, a więc 60, ma w sumie Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Przyjaciół Piwa – 16, „Mniejszość Niemiecka” – 7, Chrześcijańska Demokracja – 5, Partia Chrześcijańskich Demokratów – 4, Polski Związek Zachodni – 4, „Solidarność Pracy” – 4, Partia „X” – 3, Unia Polityki Realnej – 3, Ruch Autonomii Śląska – 2.

Po jednym mandacie w Sejmie zdobyli: Unia Wielkopolska i Lubuszan, Lu-

Podział mandatów w parlamencie

nej, 49 posłów wprowadziła do Sejmu Wyborcza Akcja Katolicka, a 48 – PSL-Sojusz Programowy, Konfederacja Polski Niepodległej zdobyła łącznie 46 mandatów, Porozumienie Obywatelskie Centrum – 44, a Kongres Liberalno-Demokratyczny – 37.

Ruch Ludowy „Porozumienie Ludowe” ma w Sejmie 28 reprezentantów, NSZZ „Solidarność” – 27, Polska Partia

dowe Porozumienie Wyborcze „Piast”, Związek Podhalan, Komitet Wyborczy Prawosławnych, Bydgoska Lista Jedności Ludowej, Komitet Wyborczy „Wielkopolska i Polsce”, Krakowska Koalicja „Solidarni z Prezydentem”, Sojusz Kobiet Przeciw Trudnościom Życia, Stronnictwo Demokratyczne, „Solidarność-80”, Ruch Demokratyczno-Społeczny.

GIEŁDZIARZ

(31.X.1991 r.)

WALUTA – KURSY

	Oficjalny NBP		Kancelaryjny		Kancelaryjny	
	K.	S.	Kielce (u. Mała 28)	S.	Częstochowa (Septunx-Wolność)	S.
dolar	11.147	11.259	11.720	11.820	11.740	11.800
marka	6.640	6.706	6.770	6.870	6.700	6.800
funt	19.357	19.551	19.250	19.700	18.800	19.420
frank szw.	7.580	7.656	7.600	7.900	7.400	7.500
frank fr.	1.944	1.964	1.970	1.990	1.940	1.990
rubel	–	–	150	220	200	280
korona	–	–	350	365	350	370
forint	–	–	140	155	140	150

WALUTA – RELACJE

1 funt – 1,73 dolara, 2,91 marki, 1 dolar – 1,67 marki

Tendencje: zniżka dolara na skutek słabych wyników gospodarki USA.

AKCJE

Notowania według zysków firm w 1991 roku: Exbud – 116.410.000.000, Żywiec – 95.131.000.000, Wólczańska – 12.940.000.000, Próchnik – 5.358.000.000, Krosno – 1.534.000.000, Tonsil – 117.000.000, Kable – 94.000.000, Swarzędz (strata) – 20.241.000.000.

OBLIGACJE (29.X.1991 r.)

Warszawa – 97% wartości skumulowanej z odsetkami, Kraków – 94%, Poznań – 92%, Bydgoszcz – 90%.

KRUSZCE

1 uncja (31,103 g) złota – 359 dolarów, platyny – 362 dolary, srebra – 4,12 dolara.

PALIWO

Rotterdam: 1 tona etyliny „98” = 236 – 241 dolarów; oleju napędowego = 216 – 218 dolarów.

Oprac. (rk, aga)



Sponsoruje:

TOPAS

- * żarówki
- * świetłówki
- * oprawy oświetleniowe
- * osprzęt (dławiki, gniazda, wtyki itp.)

PW „TOPAS” Kielce, Mieszka 1 32

Zadanie tygodnia polega na odgadnięciu (przy wykorzystaniu zadań pomocniczych) 19-literowego hasła.

Rozwiązania należy przekazywać telefonicznie pod nr 423-51 (Kielce) lub 446-86 (Częstochowa).

W zabawie zwycięży osoba, która najwcześniej odczyta końcowe rozwiązanie. Zadania pomocnicze przedstawiamy od poniedziałku do czwartku.

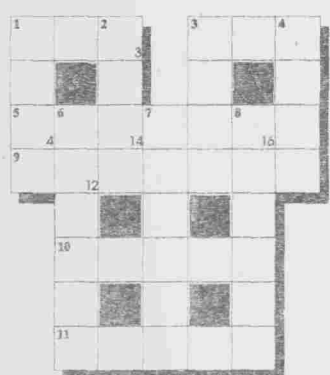
Litery z pól oznaczonych są elementami końcowego rozwiązania, zgodnie z numeracją w prawych dolnych rogach.

Znaczenie wyrazów:

1. Ojciec chrzestny dla ojca naturalnego (pozioomo)

1. Cztery mendle (pionowo)
2. Przyjęty zwycięzcy
3. Rysunek wykonany rylcem na szkle lub metalu (pozioomo)
4. Występuje w niej aktor na scenie (pionowo)
4. Płaskie naczynie
5. Beznoga jaszczurka
6. Głoska różniąca się od innej cechą fonetyczną
7. Pionówka
8. Patos, przesadna afektacja
9. Stan w USA
10. Zabawka dziecięca, bąk
11. Wierząca część pietruszki.

Rozwiązanie krzyżówki z 28.10.91: Amadeus, artykuł, Adametz, eszelon, stajnia, traszka, Kuejlin, łazanka.



PROGRAM I

- 13.25 Wiadomości
13.35–16.00 TV edukacyjna
13.35 Język franc. (rep. 5–8) imprezje fr.
14.15 Język niemiecki (10) imprezje niem.
14.50 Język angielski (10) imprezje ang.
15.30 Uniwersytet Nauczycielski: Prezentacje – Gdy zawód jest pasją
16.00 Studio 7 proponuje
16.15 „Luz” – pr. nastolatów
17.15 Teleexpress
17.30 „Flesz” – magazyn muzyczno-informacyjny
17.55 Sport hit
18.05 „Kraje, narody, wydarzenia”
18.50 „Alf” – ser. USA
19.15 Dobranoc: „Reksio”
19.30 Wiadomości
20.05 „Raw Blues ’91” (cz.1) – relacja z koncertu finałowego
20.55 „ABC ekonomii”: Międzynarodowy Fundusz Walutowy

- 21.00 Teatr TV: Włodkiewicz Jerofiew – „Noc Walpurgii albo kroki komandora”, reż. Kazimierz Kutz, wyk.: Jerzy Trela, Tadeusz Huk, Anna Dymna, Ryszard Łukowski
23.15 Wiadomości wieczorne
23.35 Poezje na dobranoc
23.40 BBC – World Service
PROGRAM II
16.25 Powitanie
16.30 Panorama
16.40 „Pokolenia” – ser. USA
17.05 Magazyn pikarski „Gol”
17.35 „Lekarz też człowiek” (9) – „Oszczędność” – ser. ang.
18.00 Program lokalny
18.30 „Ojczyzna-polszczyzna”: Na Podhalu
18.45 „Seans filmowy”
19.25 Zapraszamy do „Dwójki”
19.30 Język niemiecki (6)
20.00 „Sąsiedzi”
21.00 Panorama
21.20 Sport
21.30 „Z dziejów parlamentaryzmu”
21.50 „Maria w błękitnym mundurze” (10 ost.) – „Bumerang” ser. fr.
23.05 „Ekstra” (5) – „Magia i religia” – ser. franc.
24.00 Panorama

„Nazca” - superauto

„Nazca” – to nazwa nowego superlaksusowego samochodu zbudowanego w słynnych zakładach Italdesign w Turynie pod nadzorem Fabrizio Giugiaro, syna znakomitego Giorgio Giugiaro, założyciela rodu projektantów elitarnych samochodów. Zaprezentowana po raz pierwszy na genewskim salonie motoryzacyjnym „nazca”, to sportowa berlina o opływowych kształtach i „spektakularnych elementach aerodynamicznych” (według określenia paryskiej gazety „Le Figaro”). Karoseria długości 4,36 m wraz z podwoziem są wykonane z włókien węglowych w Italdesign. Pod maską zainstalowano 12-cylindrowy silnik BMW (z modelu 850 CSI) o mocy 300 KM. Prototyp podczas prób w zakładach BMW w Monachium wykazał bardzo niski współczynnik Cx – tylko 0,26.

Italdesign jest w stanie wytworzyć 50 egzemplarzy tego auta rocznie (co oznaczałoby minimal-

na serię opłacalną ekonomicznie) – w sytuacji, gdy średnio co rok z tych zakładów wyjeżdża blisko dwieście egzemplarzy różnych eksperymentalnych pojazdów. W ocenie „Le Figaro” – „nazca”, to „marzenie nie do spełnienia”, oczywiście dla przeciętnego miłośnika motoryzacji. Auto jest natomiast przeznaczone dla bardzo wąskiego grona amatorów takich sportowych maszyn, jak np. „Ferrari F-40”, czy „Aston Zagato”.

Gazeta nie podała innych poza wymienionymi szczegółów technicznych ani osiągnięć omawianego samochodu. Reporter „Le Figaro” miał jednak możliwość kierowania tym wozem i jego wrażenia z kierownictwa „nazca” są jak najlepsze: samochód jest zwawym, ma hamulce tarczowe „brombo” (stosowane w maszynach Formuły 1), na szosie zachowuje się stabilnie – w sumie prowadzi się go bardzo łatwo, mimo potężnej mocy silnika.

Kaprysami odpowiadamy na kaprysy aury

Na zmiany pogody reagujemy jak najczulsze barometry. Współczesne obserwacje potwierdzają spostrzeżenia astrologów, iż nasze zdrowie w dużej mierze zależy od Słońca i konstelacji gwiazd. Radziecki badacz W. Jagodziński udowodnił, że wielkim erupcjom na Słońcu towarzyszą wielkie epidemie na Ziemi. Słoneczne wybuchy wywołują zaburzenia w polu magnetycznym Ziemi; zwiększone promieniowanie kosmiczne narusza równowagę rytmów biologicznych organizmu człowieka, zmniejsza krzepliwość krwi (odnawiają się rany, częstsze są krwotoki).

Skasyfikowano całą grupę schorzeń meteotropowych powodowanych zmianami atmosferycznymi. Odczuwają je przede wszystkim osoby cierpiące na nerwice, o osłabionym systemie nerwowym. Mężczyźni na ogół są bardziej odporni od kobiet. Wrażliwość na pogodę nie jest chorobą w dosłownym rozumieniu tego słowa, niemniej stanowi sygnał ostrzegawczy ogólnego przeciążenia lub zbliżającego się niebezpieczeństwa.

Badania przeprowadzone przez ekspertów Światowej Organizacji Meteorologicznej m.in. wykazały, że w czasie burz liczba wypadków w fabrykach wzrasta o 20, w kopalniach o 12, zaś wypadków drogowych aż o 70 procent.

Ciepła i parna pogoda sprzyja chorobom, w wielkich miastach częściej notuje się zgony. Zwiększona wilgotność powietrza obniża vitalność, działa depresyjnie i sprzyja rozwojowi niektórych bakterii, m.in. grypy. Pochmurne i deszczowe dni, mgliste, powodują zaostreszenie wielu dolegliwości, wzrost agresywności i samobójstw.

Gwałtowne skoki ciśnienia wywołują uczucie rozbicia, osłabienia, bóle głowy, niewydolność mięśniową i zawały serca. Zaostreszają się niebezpieczne choroby związane z nadciśnieniem i niedociśnieniem. O wyżu umownie mówimy, gdy ciśnienie jest wyższe od 1025 milibarów, o niżu, gdy spada do 930 mb.

Wyższe temperatury osłabiają czynność nerek, obciążają serce, obniżają odporność przez zmniejszenie liczby białek we krwi i obniżenie sprawności centralnego układu nerwowego, pogarszają krążenie, osłabiają refleksy.

Wiatry, zwłaszcza długotrwałe, mają znaczny wpływ na samopoczucie. Nad obszarem Polski „najdrowsze” są wiatry wschodnie, natomiast południowe i zachodnie źle wpływają na sprawność psychofizyczną. Nasz halny, podobnie jak bora nad Adriatykiem i fen w Alpach dają zawałową pogodę. Ponadto halny np. u jednych wywołuje nadmierną agresywność i pobudliwość, u innych – uczucie rozbicia i osłabienia. Często wystarczy osoba szczególnie wrażliwa przeniesić z obrębu działania wiatru, by dolegliwości ustąpiły.

Warunki sprzyjające dobremu samopoczuciu i wydajnej pracy – zdaniem biometeorologów – to temperatura ok. 22 st. C., wilgotność powietrza 50 proc. i jego ruch 0,36 km/godz., no i oczywiście Słońce! Promienie słoneczne odbierane przez siatkówkę oka i zamienione na impulsy nerwowe pobudzają działalność przysadki mózgowej, która z kolei wzmacnia wydzielanie gruczołów dokrewnych.

4-gwiazdkowy hotel w centrum stolicy

W Warszawie położono kamień węgielny pod budowę nowego hotelu. 4-gwiazdkowa „Altea” posiadać będzie 241 pokoi, 8 apartamentów, podziemne garaże, kawiarnie i restauracje z kuchnią francuską. Inwestorem hotelu, położonego u zbiegu ulic Jana Pawła II i Grzybowskiej, jest spółka „Hotele Francuskie”, której udziałowcami są: miasto stołeczne Warszawa – poprzez spółkę Holding – Wars (50 proc.) oraz francuskie przedsiębiorstwo CBC.

Waleśa rozmawiał z premierem Bieleckim o wariantach skonstruowania przyszłego rządu, przedstawionych wcześniej przez prezydenta. Kilka spotkań – z przywódcami PSL-PL Józefem Śliszem i Gabrielem Janowskim, liderami „Solidarności Pracy” Ryszardem Bugajem oraz Partii Chrześcijańskich Demokratów Krzysztofem Pawłowskim – odbył Tadeusz Mazowiecki, który rozmawiał też telefonicznie z przewodniczącym „S” Marianem

gospodarki i stabilizacji systemu politycznego.

Spotkali się też przedstawiciele KPi i PSL: Leszek Moczulski, Krzysztof Król, Waldemar Pawlak i Aleksander Łuczak mówili o współpracy obu ugrupowań w przygotowaniu tzw. małej konstytucji oraz zasadach funkcjonowania parlamentu i rządu.

Gotowość do współtworzenia tego ostatniego zadeklarowało Porozumienie Ludowe – G. Janowski stwierdził

Konsultacje osobistości polskiej sceny politycznej

Krzaklewskim. Były to elementy trwających konsultacji między osobistościami polskiej sceny politycznej – w sprawie układów koalicyjnych w nowym parlamencie oraz wyłonienia nowego rządu.

O nocnym spotkaniu przywódców UD i KL-D wiadomo jedynie, iż było poświęcone „wymianie poglądów nt. propozycji prezydenta” – przedstawiciele obu partii odmówili szczegółowych komentarzy.

Jan Olszewski poinformował, iż brak jeszcze znaczących efektów rozmów, podjętych przez PC m.in. z ZCh-N o współdziałaniu centroprawicy w sprawie wyłonienia większości parlamentarnej. Z kolei lider ZCh-N Wiesław Chrzanowski stwierdził, że jego partia nie prowadziła jeszcze oficjalnych rozmów w sprawie ew. koalicji – odbyły się jedynie spotkania robocze.

Lider PSL Waldemar Pawlak spotkał się z członkiem władz PC Sławomirem Świąkiem – „omówiono możliwe przedsięwzięcia dla ratowania polskiej

iz może ono zaakceptować czwarty wariant prezydencki, zaś prezydent „powinien pozostać w tej roli, jaką w tej chwili pełni”.

Konsultacje polityczne nabiorą tempa w najbliższy poniedziałek – kiedy to w Belwederze oczekiwani są przywódcy i przedstawiciele kilku partii i ugrupowań. Poinformowało o tym Biuro Prasowe Prezydenta.

Kto rzucił bomby na węgierskie miasto?

– Bomby, które spadły na węgierskie miasto Barcs były produkowane przez szwedzką, a jugosłowiańską armię federalną nie posiada takowych w swoim arsenale. W czasie, gdy bombardowany został Barcs, w rejonie tego miasta nie znajdował się żaden samolot jugosłowiańskiej armii federalnej – głosi opublikowane w Budapeszcie komunikat ambasady jugosłowiańskiej w stolicy Węgier. Nie zidentyfikowano do tej pory samolot zrzucił 27 października bomby na przedmieścia Barcsu położonego przy granicy z Jugosławią. Nie było ofiar w ludziach. Nikt nie został ranny. Ucierpiała tylko kilka domów. Strona Węgierska uważa, że był to samolot jugosłowiański, ale przyznaje, że bombardowanie mogło być nie zamierzone, innymi słowami – że mogło do niego dojść w wyniku błędów pilota lub awarii.

Rząd węgierski zaprosił do Barcsu na wizję lokalną attaché węgierskich przedstawicielstw dyplomatycznych w Budapeszcie. Zapoznali się oni z rodzajem bomb i zniszczeniami.

„Sprawa (bombardowania) musi zostać wyjaśniona jak najszybciej. Dlatego też należy powołać wspólną komisję ekspertów, która zbada ten wypadek” – głosi komunikat ambasady jugosłowiańskiej.

Co dalej z ZSRR?

Azerbejdżan, Armenia, Białoruś, Kazachstan, Mołdawia, Tadżykistan, Turkmenia, Uzbekistan oraz Ukraina poparły Rosję w jej dążeniu do zreformowania służby dyplomatycznej b. ZSRR i powołaniu się na ograniczenie roli MSZ ZSRR do funkcji koordynacyjno-konsultacyjnych, co będzie wiązało się z radykalną reorganizacją tego resortu i poważną redukcją jego aparatu.

Ustalenia te zapadły w piątek na spotkaniu przedstawicieli tych republik, zorganizowanym w Moskwie z inicjatywy ministra spraw zagranicznych Rosji Andrieja Kozieriewa. Szef dyplomacji rosyjskiej złożył wcześniej oświadczenie, podkreślające, że MSZ ZSRR w jego obecnym kształcie, nie służy interesom Rosji i innych suwerennych republik, a także hamuje proces budowy nowego ZSRR.

Ostateczną decyzję w sprawie przyszłości MSZ ZSRR podejmie w poniedziałek Rada Państwa. Nie wydaje się jednak, by stanowisko prezydentów republik mogło się różnić od stanowiska ich ministrów

spraw zagranicznych. Jedynym problemem, jaki będą mieli do rozstrzygnięcia jest wielkość aparatu nowego MSZ.

Tymczasem w resorcie tym dojrzał bunt. Jego pracownicy dają wyraz swojemu niezadowoleniu z postawy ministra spraw zagranicznych, ZSRR, Borysa Pankina, który – jak twierdzą – zamiast być w Moskwie w chwili, gdy decydują się losy ministerstwa, przebywał w Madrycie, skąd wrócił dopiero w niedzielę. Bezczytność ministra Pankina – powiedział agencji Interfax anonimowy dyplomata radziecki – będzie nas bardzo drogo kosztować.

Z kolei agencja RIA podała, że komitet ds. operatywnego kierowania gospodarką narodową nosi się z zamiarem zamrożenia środków dewizowych, przeznaczonych na finansowanie placówek zagranicznych b. ZSRR. Decyzja taka – jak twierdzi rosyjska agencja informacyjna – zapadnie w poniedziałek. Nowe zasady finansowania placówek zostaną opracowane przez komitet.



MTV

- 10.00 VJ Paul King, 13.00 VJ Simone, 16.00 MTV's Greatest Hits (Adam & Ants), 17.00 MTV's Coca-Cola Report, 17.15 MTV at the Movies, 17.30 MTV News at Night, 17.45 3 From 1, 18.00 MTV Prime, 19.00 Yo! Raps Today, 19.30 Dial MTV, 20.00 VJ Ray Cokes, 22.00 MTV's Greatest Hits, 23.00 MTV's Coca-Cola Reports, 23.15 MTV at the Movies, 23.30 MTV News at Night, 23.45 3 From 1, 0.00 MTV's Rock Block, 2.00 VJ Kristiane Baker, 0.35 Mörderische News (Money, Power, Murder) – film USA, 2.05 WNT – Worldnews Tonight, 2.35 Lou Grant – serial, 3.25 Ruck Zuck'88 – quiz, 3.50 Video nonstop.

RTL PLUS

- 9.45 Reich und Schoen – serial, 10.10 Wettlauf mit dem Tod, 11.00 Show-laden, 11.30 Die wilde Rose, 12.10 Allas Smith & Jones, 13.00 RTL aktuell, 13.05 Ein Vater zuviel,

- 13.30 California Clan (Santa Barbara), 14.20 Die Springfield Story, 15.05 Der Clan der Woelfe, 15.45 RTL aktuell, 15.50 Chips, 16.40 Risikant, 17.10 Der Preis ist heiss, 17.45 Sterntaler, 17.55 RTL aktuell, 18.00 Die wilde Rose, 18.45 RTL aktuell, 19.15 Das A-Team, 20.15 Sielmann 2000, Gummibärchen küsst man nicht – kom. (1989), 22.55 10 vor 11, 23.25 Männermagazin „M”, 23.50 RTL aktuell, 0.00 Reise zurück in der Zeit (Waxwork) – thriller USA, 1.30 Alfred Hitchcock zeigt.

PRO 7

- 9.45 Tausend Meilen Staub, 10.45 Ein Grieche erobert Chicago, 11.10 Der einsame Adles vom Last River, 13.00 Perry Mason, 14.45 Bill Cosby Show, 15.40 Automaten, 16.35 Chaos hoch zehn, 17.00 Wiadomości, 17.10 Ein Colt für alle Fälle, 18.00 Trunk 7, 20.00 Wiadomości, 20.15 84 – Flug des Schreckens (1988), 22.20 Der Nacht-falke, 23.30 Scirocco, 0.55 Wiadomości, 1.05 Ulice San Francisco, 1.55 Wiadomości, 2.05 Die Todessreiter – western ang., 3.30 Wiadomości, 3.40 Hitchhiker – serial, 4.10 Marihuana – film krym.

LIFESTYLE

- 11.00 Amerykańskie quizy telewizyjne, 11.50 Rozmowa przy kawie, 11.55 Everyday Workout – gimnastyka, 12.25

- Jocasta Innes Paint Effects, 13.00 Sally Jessy Raphael, 13.50 What's Cooking, 11.55 Search for Tomorrow, 14.20 The Rich Also Cry, 15.20 It's Your Lifestyle, 15.30 Pets and People, 15.55 House Rules, 16.50 Rozmowa przy herbatce, 17.00 Dick Van Dyke, 17.30 Amerykańskie quizy telewizyjne, 18.25 Tie Life-styles of the Rich and Famous, 19.00 Zakupy w telewizji, 21.00 Przerwa, 23.00 Zakupy w telewizji cd.

SUPER CHANNEL

- 10.30 The Mix – teledyski, 11.50 Music News, 12.00 The Mix, 13.00 Japan Business Today, 13.30 Wild America – film dok., 14.00 All Mixed Up!, 14.50 Music News, 15.00 Wanted, 16.00 On the Air – widowisko rozr., 17.50 Music News, 18.00 Drama, 18.30 Wyatt Earp – western, 19.00 Comedy Showcase, 19.30 Inside Edition, 20.00 Prime Sport – siatkówka na plaży, 21.00 Survival – film dok., 21.30 France Actualities – franc. mag. inform., 22.00 The BBC World News, 22.30 USA Market Watch – wiadomości z Wall Street, 22.45 Opel Super-sports News, 22.50 Mr Wong in China town – film fab., 0.05 World News, 0.15 Europolia, 0.25 Music News, 0.35 Wanted, 1.35 Blue Night, 2.05 Mix All Night.

FILMNET

- 9.00 The Secret Invasion, 11.00 Back to the Hannibal, 13.00 The First Time, 15.00 Tongs, 17.00 Harvey,

- 19.00 Arabesque, 21.00 Three Fugitives, 23.00 Kickboxer, 1.00 Thing Change, 3.00 One Summer Love, 5.00 The Presidio.

SCREENSPORT

- 10.30 Eurobics Bodies in motion, 11.00 Rugby World Cup 1991 (final), 12.00 American College Football, 1991: US Navy – Notre Dame, 14.00 Indy Car (wyścigi samoch.), 15.00 Eurobics Bodies in motion, 15.30 Powerboating Documentary (wyścigi łodzi motorowych), 16.30 US Grand Prix Show Jumping Los Angeles, 17.00 Grand Prix – World Cup (jeździectwo: skoki), 17.30 Gillette World Sports Special, 18.00 Top Rank Boxing, 19.00 Go – sporty motorowe w Holandii, 20.00 Pilote – sporty motorowe, 20.30 Revs – sporty motorowe w W. Brytanii, 21.00 Winter Sports-Olympics '92 – jazda łyżkami na lodzie, 21.30 British Open Rally Championship: Audi Sport Rally, 1991 (raid samochod.), 22.00 The Best of US Boxing, 23.30 Futbol Espana (piłka nożna), 0.00 British Open Ten Pin Bowling (kregle), 0.30 FIA World Rally Championships (raid samochod.).

B. PEŁKOWKA i I. PAWLAK

Przedsiębiorstwo Handlowo-Uslugowe

„STAMAR“

Auto-Center poleca:

► części do samochodów zachodnich (również sprowadzane na życzenie klienta)

„opel“, „volkswagen“, „samara“, „ford“, „audi“
Częstochowa, ul. Faradaja 17, tel. 434-92
czynne w godz. 9.00 – 17.00
w soboty w godz. 9.00 – 13.00

oraz

Auto-Service poleca:

► usługi w zakresie mechaniki pojazdowej:

„opel“, „volkswagen“, „samara“, „ford“, „audi“
Częstochowa, ul. Gminna 2
czynne w godz. 8.00 – 17.00
tel. domowy 542-79 (wieczorem)

CR-2/JR

Sklep Firmowy **OTAKE**

PPHU „HERMES“

w Częstochowie, ul. Mirowska 16, tel. 469-55

poleca:

☛ telewizory **OTAKE**

(20", PAL-Secam, DIGITAL, pilot)
cena hurtowa – 3.500.000 zł
cena detaliczna – 3.800.000 zł

☛ magnetowidy od 3.150.000 zł

☛ odtwarzacze od 2.200.000 zł

☛ telewizory KITT

(20", Pal-Secam, pilot)
cena hurtowa – 3.000.000 zł
cena detaliczna – 3.500.000 zł

ZAPRASZAMY

od 10.00 do 18.00

we wtorki i piątki od 8.00 do 16.00

w soboty od 9.00 do 13.00

Zapewniamy miłą obsługę.

CR-3/JR



ŻARÓWKI KRAJOWE PO CENACH FABRYCZNYCH

bez marży

MOŻLIWOŚĆ ZAKUPÓW PO CENACH ZAOPATRZENIOWYCH

PRZECENA LAMPEK BIURKOWYCH

udzielamy rabatów, stonujemy korzystne warunki płatności **ZAPEWNIAMY TRANSPORT**

TOPAS

25-736 Kielce, ul. Mieszka I 32
tel. 573-42

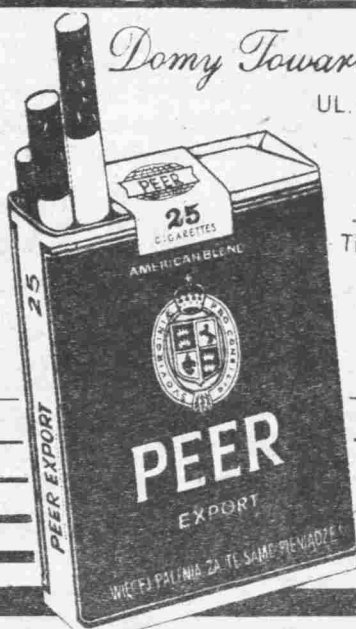
ZAPRASZAMY CODZIENNIE OD 8 DO 17



Poszukujemy lokalu handlowego w centrum Kielce. Zatrudnimy akwizytorów.
UWAGA! w soboty (godz. 8.00-13.00) sprzedaż w ilościach detalicznych po cenach hurtowych.

ZPW 264/10

**JEŻELI JUŻ
TO TYLKO...**



Domy Towarowe Ascot

UL. G. ZAPOLSKIEJ 2/4

50-032 WROCŁAW

TEL.: 071/44 64 64

44 74 17

TLX: 0712301 0715655

FAX: 071/44 18 79

w godz. 8-20

**U NAS ZAWSZE
TANIEJ**

Design: Farnes Systemi per autorizzazione della Editrice M. G. S. P.

DURALEX-ARCOROC-VERECO

**NAJNIŻSZE CENY
- RABATY!**

**AGATP
HURTOWNIA**

**PLASTIKI
GOSPODARSTWA
DOMOWEGO**

(Włochy, Holandia, Niemcy, Szwecja)

KRAKÓW, Zabłocie 20/22, tel. (012)56-37-96 w godz. 9-17

341-ZR

Projektowo Produkcyjne Centrum Elektroniki
Kielce, Bucza 15, tel/fax (041) 545-74, tlx 613594

"INCOMEX"

oferuje:



Najlepszy komputerowy system obsługi hurtowni oraz punktów sprzedaży detalicznej, który powstał przy użyciu licencjonowanego oprogramowania.

Zapewniamy:

- ☛ najwyższej klasy sprzęt komputerowy
- ☛ fachowe szkolenie
- ☛ konsultacje

Również u nas do nabycia rewelacyjny zestaw TV-SAT SYNTRACK II, nagrodzony medalem na kwietniowych targach CEBIT w Hanowerze.

6

Lokale

Zamienię mieszkanie własnościowe 32 m kw. w centrum na większe. Kielce, tel. 406-52. P-312
Mieszkania do wynajęcia M-2 lub M-3 w Częstochowie – poszukuję. Częstochowa, tel. 427-22. C-1282

9

Meble i sprzęt gosp. dom.

Sklep meblowy. Kielce, ul. Solna. Zapraszamy. 269-ZR

18

Różne

Galwanizernię – sprzedam. Radomsko, tel. 36-72 (wieczorem). C-1262

19

Samochody

Kabinę „stara 266“, „nyse“ towarową, most „stara 200“ – sprzedam. Tadeusz Ratajski, Starachowice, ul. Działkowa 4. P-310

„Poloneza“ (1980) – tanio sprzedam. Częstochowa, tel. 430-45 po godz. 20. C-1268

SPRZEDAŻ - NAPRAWA



Kielce, Kolberga 4, tel. 573-24

426-R

28

Usługi

Zakład Instalacji Anten RTV indywidualne, zbiorcze. Kielce, tel. 436-08, 536-33. 485-ZI

Pranie dywanów – tapicerki Częstochowa, tel. 22-46-45. C-1253

Wykonujemy wszystkie prace remontowo-budowlane. Wiadomość: Częstochowa, ul. Piłsudskiego 17 m. 43, tel. 313-61 od 15.00 do 19.00. C-1275

29

Zgubiono, znaleziono

Dorota Kępa zgubiła bilet roczny PKS. P-309

Canon

i wszystko skopiowane

TOP-FAX
market

AUTORYZOWANY SERWIS I DYSTRYBUCJA

Kielce, Sienkiewicza 42 tel/fax 575-21

Poniedziałek, 04.11.1991 r.

AZS-Polsadoro Częstochowa – Płomień Miłowice 3:0 (11, 6, 8) i 2:3 (4, 12, -8, -13, -11)
AZS-Polsadoro: Andrzej Stelmach, Andrzej Solski, Radosław Panas, Zdzisław Olejnik, Andrzej Szewiński, Marek Olczyk – Marek Kwieciński, Andrzej Ciuba (s), Piotr Owczarek (s).
Płomień: Jarosław Szopa, Jarosław Jasiński, Rafał Legień, Oleg Bojko, Sergiusz Okołot, Jarosław Siębora (s), Mariusz Błaszczak (n) – Janusz Kapka, Jacek Dłutowski.
 Sędziowali: Bronisław Baran i Zbigniew Komarczewski (Wrocław).

Gdy zabrakło kapitana...

Sobotnie spotkanie nie miało żadnej historii. Akademicy panowali niepodzielnie, górując przede wszystkim skutecznością bloku, a także siłą ataku. Miłowiczanie przeciwstawili ambicję i wolę walki, dzięki czemu, mimo przewagi miejscowych, mecz nie był nudny.

W niedzielę oczekiwano powtórki i pewnie obyło się bez niespodzianki, gdyby nie przypadek, ale bolesna kontuzja Zdzisława Olejnika. Początek zdawał się potwierdzać oczekiwania. Pierwszy set trwał zaledwie 14 minut i przypominał raczej egzekucję niż grę w siatkówkę. Miejscowi imponowali szczelnym blokiem, mierzoną zagrywką i silnym atakiem ze skrzydeł w wykonaniu Szewińskiego, Olczyka i Panasza oraz ze środka, co było domeną Solskiego i Olejnika.

Przy stanie 12:5 w drugim secie Zdzisław Olejnik opuścił parkiet. Jego miejsce zajął doświadczony i zdawałoby się pewny Marek Kwieciński. Niestety, gra siadła. Przestał istnieć blok, dzięki czemu niżsi, ale pomysłowo grający miłowiczanie coraz częściej zaczęli trafiać w boisko. Z minuty na minutę goście nabierali pewności siebie, zaś akademicy poczynali sobie coraz bardziej nerwowo. Drugiego seta wygrali jeszcze z rozpędu, ale w trzecim inicjatywę przejęli podopieczni Waldemara Wspaniałego. Gdy nie wygrywa się w pięciu – to stara prawda, która często znajduje potwierdzenie na boisku. Akademicy oddali trzeciego seta, ale nikt nie przypuszczał, że mogą przegrać mecz. Spodziewano się raczej, że ociąży Marek Kwie-

ciński rozgrzeje się na tyle, by skutecznie włączyć się do ataku. Niestety. Nie był to dzień „Kwiatka”. Nie blokował, słabo przyjmował, zagrywał lekko i akurat do świetnie przyjmującego Kapki, a na dobitkę ani raz nie zaatakował w swoim stylu. Stało się. Po czwartym secie tylko niepoprawni optymiści mogli się spodziewać, że miłowiczanie spuszczą z tonu i stracą niepowtarzalną szansę. Cudu nie było. Płomień dograł spotkanie do zwycięskiego końca. Sensacja? Chyba tak.

Obciążanie całą odpowiedzialnością Marka Kwiecińskiego byłoby grubym nieporozumieniem. Owszem, zawiódł na całej linii, ale źródło porażki trzeba chyba upatrywać w sferze psychiki. Gdy zabrakło podstawowego ognia w osobie kapitana drużyny, inni nie potrafili już wykręcić z siebie ani zwykłej energii, ani wiary w końcowy sukces. Szkoda, bo Płomień, choć groźny, był jednak zespołem do pokonania.

Sukces gości jest w równym stopniu sensoryjny, jak zastulony. Doświadczeni gracze, choć nie imponujący warunkami fizycznymi, potrafili wykorzystywać nadarzającą się szansę i w pozornej beznadziejnej sytuacji odwrócić kartę. Najbardziej zapracowali na sukces Jarosław Szopa, Janusz Kapka i Oleg Bojko. Dobrze momenty miał Siębora. W sobotę trudno byłoby wyróżnić kogokolwiek w zespole AZS. Grali wszyscy, to był po prostu zespół. W niedzielę, gdy wkraśli się zwątpienie, wszyscy – może poza Andrzejem Stelmachem i Andrzejem Solskim – mocno spuścili z tonu.

Wiadomo było przed sezonem, że największym problemem akademików będzie krótka ławka. Niedzielny mecz pokazał, że ławki nie ma. Jest nadzieja, że Marek Kwieciński zdoła sobie przypomnieć, o co chodzi w tej grze i pokaże te walory, którymi imponował w minionym sezonie. W przeciwnym razie może być krucha, zwłaszcza że kontuzja kapitana okazała się groźniejsza niż oceniano w pierwszej chwili.

JANUSZ WRÓBEL

Pozostałe wyniki: Chelmelec Wałbrzych – Stal Nysa 3:0 i 3:0; Hutnik Kraków – Jastrzębie 3:1 i 2:3. Mecze AZS Olsztyn – Czarni Radom przełożone na inny termin ze względu na występ olsztynian w Pucharze Europy.

1. Chelmelec	6	11	17:	6
2. AZS-Polsadoro	6	10	16:	9
3. Stal Nysa	6	10	12:	7
4. AZS Olsztyn	4	8	12:	4
5. Jastrzębie	6	8	7:	16
6. Płomień	6	7	10:	17
7. Hutnik	6	7	7:	16
8. Czarni	4	5	4:	11

(bel)

RAKÓW - MIEDŹ 2:0

1:0 Palacz – 9 min. (głową)
 2:0 Pawłowski – 30 min. (głową)

Sędziował: Jarosław Szostak. czerwona. chor. – Andrzej Kuja, żółta. chor. – Marek Kwiatkowski (OKS Olsztyn)
Raków: Gaik – Gwiżdżel, Synoradzki, Wróblewski, Mróz – Załęski, Żebrowski (83 Dziedzic), Pawłowski, Sołtyś – Palacz, Spychalski. Trener – Władysław Szaryński.
Miedź: Płaczekiewicz – Kochanek, Michalski, Przerywacz, Cymbala (66 Bzdryk) – Gajdys, Górski (46 Wójcik), Ciliński, Gierjekiewicz – Baziuk, Dylus. Trener – Jerzy Flutowski.
 Żółte kartki: Wójcik, Kochanek (oba Miedź)

Już pierwsze minuty pokazały, że żadna z drużyn nie jest zainteresowana remisem (w każdym razie nie broniem wyścigowym), a obie zdecydowanie lepiej czują się w ataku niż w obronie. Akcje szybko zmieniały strony boiska i choć więcej w nich było ambicji niż precyzji – defensorzy obu zespołów nie narzekali na brak pracy. W 8 minucie bliski szczęścia był Dylus, minimalnie chybiając w długi róg, zaś w chwilę potem, w rewanżu, pokazowa egzekucja rzutu wolnego przez Spychalskiego i Palaczowi pozostało tylko celnie przyłożyć głowę. Gol na sumieniu zmusił gości do jeszcze odważniejszego pójścia do przodu, a że hutnikom jedyną brankową przewagą również nie wydała się się bezpieczna –

do 30 minut trwała szybka i widowiskowa wymiana ciosów z lekkim wskazaniem na gospodarzy, wyraźnie uskrzydłonych prowadzeniem i mających niezłe wyregulowane celowniki. W 28 minucie pięknym rajdem prawą stroną popisał się Załęski, ale pogubił się tuż przed Płaczekiewiczem (fakt, że w niezbyt wygodnej pozycji), a dochodzący do podania Palacz strzelił w głowę obrońcy. Co się odwlecze... Dwie minuty później Spychalski znalazł się po prawej stronie bramki Płaczekiewicza, znów idealnie dostrzekał i po główce Pawłowskiego goalkiperowi z Legnicy nie pozostało nic innego niż cofnąć się po piłkę w głąb bramki. Drugi gol bynajmniej nie załamał gości, ale i nie rozkojarzył naszej drużyny i do

końca pierwszej odsłony emocji pod obiema bramkami absolutnie nie brakowało. Za to przerwie... Czy to strata siły, spoczęcie na laurach – w każdym razie w poczynaniach Rakowa trudno było dopatrzeć się drużyny, która jeszcze kwadrans temu raz po raz zaskakiwała składnymi, kombinacyjnymi akcjami. Legniczanin z łatwością zepchnął hutników do głębokiej defensywy raz po raz stwarzając pod bramką Gaika mroźną krew w żyłach sytuacji. Na szczęście i Dylus i Baziuk z bardzo kombinowali, chcąc z piłką wjechać do bramki i przypadek często interwencje naszej obrony w porę wyjaśniały sprawę. W końcówce hutnicy wyraźnie ślaniały się na nogach, nieustannie naciskani przez ambicjonalnych gości i chyba dopiero braki wiary legniczan w uzyskanie korzystnego rezultatu sprawiły, że ostatnie sekundy minęły spokojnie, a w 90 min. Spychalski mógł nawet podwyższyć na 3:0.

Zwycięzcy nie sądzą a szczęście ponoć sprzyja lepszym. O drugiej połowie zatem zapominamy, dziękując za piękne widowisko w pierwszej odsłonie i oczywiście niezwykle cenne dwa punkty. (saw)



Najlepsi sportowcy otrzymali nagrody prezydenta Częstochowy. Na zdjęciu: prezydent Tadeusz Wróblewski i Małgorzata Rydz – ósma na mistrzostwach świata w biegu na 1500 metrów.

Fot. M. Olczyk

I liga

GKS – Legia 4:2 (1:1). Lesiak 43 (karny), Walczak 63 i 73, Strojek 85 – Kacprzak 33, Gmur 78. 2. 5 tys.

Lech – Stal 3:0 (2:0). Gębura 5, Podbrożny 40, Skrzypczak 77. 5 tys.

ŁKS – Hutnik 0:0. 1.5 tys. Stal Mielec – Zagłębie 1:1 (1:1). Fedoruk 39 – Czerwiec 44. 4 tys.

Motor – Olimpia 1:1 (1:1). Pisz 37, Suchomski 37. 6 tys. Pegrotour – Zawisza 0:1 (0:0). Modracki 48. 1.5 tys.

Zagłębie Lubin – Widzew Łódź 0:1 (0:1). Kosowski 37. 5 tys.

* Wisła – Śląsk 0:1 (0:0). Michaliszyn 75. 8 tys.

* Górnik – Ruch 4:2 (0:2). Cyroń 64 i 82, Szlezak 63, Ryszard Staniek 68 – Szewczyk 19, Bednarz 37. 8 tys.

1. Lech	15	22	30-18
2. Widzew	15	19	23-12
3. Katowice	15	19	22-15
4. Zawisza	15	19	23-17
5. Wisła	15	17	22-14
6. Górnik	15	17	23-17
7. Śląsk	15	17	19-15
8. Motor	15	17	16-12
9. Ruch	15	16	22-25
10. Hutnik	15	14	22-19
11. ŁKS	15	14	11-12
12. Zagłębie L.	15	14	14-17
13. Zagłębie S.	15	13	15-17
14. Stal SW	15	12	8-15
15. Stal M.	15	12	8-16
16. Legia	15	11	13-18
17. Olimpia	15	10	16-24
18. Pegrotour	15	7	6-30

II liga

GRUPA I

* Zagłębie Wałbrzych – Odra Wodzisław 1:1 (1:0). Tkaczuk 38 – Wawrzyczek 56. Widzów 150.

* Górnik Pszów – Stilon Gorzów 2:1 (1:1). Szewczyk 30, Jasiński 78 – Ludniewski 45. 2.5 tys.

* Ślązka Wrocław – Pogoń Szczecin 0:0. 1 tys.

* Chrobry Głogów – Naprzód Rydułtowy 2:1 (0:0). Pyc 76 (karny), 82 – Leśniak 82. 1.5 tys.

* Raków Częstochowa – Miedź Legnica 2:0 (2:0). Palacz 9, Pawłowski 30. 3.5 tys.

* Szombierki Bytom – Bałtyk Gdynia 3:1 (1:0). 0.5 tys.

* Warta Poznań – Chemik Police 0:0. 1 tys.

* Moto Jelcz – Górnik Wałbrzych 1:0 (1:0). Grabowski 37. 1.5 tys.

* Lechia Gd. – Polonia 0:0. 2 tys.

1. Szombierki	16	24	43-18
2. Raków	16	23	30-18
3. Miedź	16	21	27-13
4. Górnik P.	16	21	22-12
5. Stilon	16	19	29-17
6. Lechia	16	19	16-16
7. Polonia	16	18	19-13
8. Pogoń	16	18	18-22
9. Zagłębie	16	16	16-18
10. Chemik	16	15	13-19
11. Chrobry	16	15	15-22
12. Moto	16	14	16-16
13. Naprzód	16	14	14-17
14. Ślązka	16	14	14-23
15. Bałtyk	16	11	19-29
16. Odra	16	9	16-29
17. Warta	16	9	12-26
18. Górnik W.	16	8	13-34

GRUPA II

Resovia Rzeszów – Cracovia Kraków 1:0 (0:0). 1.5 tys.

Olimpia Elbląg – Chemik Bydgoszcz 0:2 (0:1). 1 tys.

Polonia Warszawa – Avia Świdnik 3:0 (2:0). 3 tys.

Boruta Zgierz – Stal Rzeszów 1:0 (1:0). 1.5 tys.

Sandecja Nowy Sącz – Gwardia Warszawa 0:0. 3 tys.

Siarka Tarnobrzeg – Jagiellonia Białystok 2:1 (1:1). Bayer 26, Tyburski 75 (karny) – Ostrowski 38. 5 tys.

Stomil Olsztyn – GKS Bełchatów 4:0 (1:0). 2 tys.

Błękitni Kielce – Wisła Płock 0:0 1.5 tys.

Wisłoka – Dębica-Koronka Kielce 0:1 (0:0) 2 tys.

1. Siarka	16	24	24-11
2. Chemik	16	22	29-11
3. Polonia	16	21	25-11
4. Resovia	16	19	25-11
5. Jagiellonia	16	18	23-11
6. Błękitni	16	18	15-11
7. Boruta	16	18	20-11
8. Stal	16	17	19-11
9. Wisłoka	16	16	14-11
10. Korona	16	15	20-11
11. Wisła	16	15	16-11
12. Avia	16	15	13-11
13. Gwardia	16	15	17-11
14. GKS	16	15	13-11
15. Stomil	16	14	20-11
16. Olimpia	16	13	17-11
17. Sandecja	16	8	11-11
18. Cracovia	16	6	9-11

Na trzecim froncie

Bez niespodzianek in plus

Bez niespodzianek

Zdawaliśmy sobie sprawę, że układ par w 14 rundzie ligi międzyokręgowej raczej nie preferuje naszej „szóstki” i niestety, mieliśmy rację. Jedyne Motor Praszka stanął na wysokości za-

dania i odebrał dwa punkty przeciwnikom, a w myszkowskich derbach punkty zostały „wśród swoich”, ale w komplecie dla beniaminka. Reszta, niestety, przegrała i wiosna zapowiada się dość trudna...

Papiernik Myszków – Skra Częstochowa 2:0

Mogło być więcej

Piłkarze gospodarzy ostro zaatakowali od pierwszych minut i nim skrzacy zdążyli się odpowiednio przegrupować – po strzałach Kaczmarzyka i Madeja – wynik meczu został ustalony. W drugiej odsłonie częstochowianie próbowali wyrównać, ruszając bardziej zdecydowanie do przodu, ale myszkowanie umiejętnie się bronili (a Skra tradycyjnie nie brylowała w sytuacjach strzeleckich), dość ładnie organizując groźne kontry, które skutecznie likwidował... Opydo

– kilkakrotnie pudłując w sytuacji sam na sam z Gaborskim.

Victoria – Góral Żywiec 0:2
Zgodnie z planem

Przed meczem, jeśli w grę wchodziły prognozy, większość kibiców zastanawiała się głównie nad rozmiarami porażki naszej drużyny i wynik 0:2 nie był uznawany za hańbiący dla naszych amatorów w konfrontacji z zawodnikami z Żywca. Jedyne przez parę minut postawa Victorii mogła rozbudzić nadzieję na niespodziankę, ale szybko, równo, skutecznie i dojrzałe grający górale przejęli inicjatywę dyktując warunki dla częstochowian zbyt wygórowane, co naszą drużynę zniechęciło do walki.

Unia Tułowice – Raków 2
Częstochowa 2:0

Bez obrony

Dziurawa obrona – spostrzeżenie aktualne w kilku ostatnich pojedynkach hutników, także w Tułowicach znalazło pełne potwierdzenie i kosztowało hutników dwa punkty. Wyrównana gra w polu, kilka sytuacji strzeleckich – to tylko słabe pocieszenie. W świat idzie wynik, a nie jest on dla Rakowa miły.

Tułowiczanie nic specjalnego nie pokazali, zasługując na solidne lanie. Raków nie był jak widać bojowo usposobiony.

Hejnal Kęty – Sparta Lublin 1:0

Niewiele brakowało

Nawet niska porażka pozostała porażką, choć Sparta pokazała się w Kętach z zupełnie innej strony. Piłkarze Hejnalu potrafili strzelić gola, umiejętnie rozbijając ataki i o to w piłce chodzi, a nie o bieganie z piłką po

boisku, co spartanom nawet nieźle wychodziło. Zabrakło szczęścia, bo mógł być remis. Równie dobrze mogła być jednak wyższa porażka.

Motor Praszka – Beskid Andrychów 4:1

O to chodzi

Piłkarze z Praszki wreszcie przypomnieli sobie, że poza ładnym kopaniem piłki gra futbol polega głównie na kierowaniu jej w bramkę przeciwnika i zrobili to czterokrotnie, choć mogli więcej. Mecz raczej jednostronny, do momentu gdy poczucie bezpieczeństwa nie skłoniło piłkarzy z Praszki do częstszego niż na boisko spoglądania w stronę szatni. Fakt, że było zimno...

W pozostałych spotkaniach Włóknarz Bielsko pokonał 5:0 Stal Brzeg, Piast Cieszyń wygrał z Małapanwią Ozimek 2:1, a Czarni Otmuchów zafundowa-

li Odrze Koźle dwie bramki tracąc żadnej.

TABELA

1. Włóknarz	14	24	38-
2. Góral	14	22	39-
3. Piast	14	19	23-
4. Stal Brzeg	14	18	24-
5. Hejnal	14	18	18-
6. Motor	14	15	22-
7. Czarni	14	14	23-
8. Papiernik	14	13	23-
9. Raków2	14	13	19-
10. Małapanew	14	12	7-
11. Beskid	14	12	21-
12. Tułowice	14	12	17-
13. Skra	14	10	18-
14. Sparta	14	8	20-
15. Odra	14	7	10-
16. Victoria	14	5	12-

DUŻY LOTEK

11, 22, 30, 32, 43, 46

CZĘSTOCHOWA



449-75 (dz. sport.)